Nr. 259 (z dod. por.). Dnia 19 września. Sobota. Dnia 7 (19) września 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Częstochowskiej solenna ku czci Jej wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przy wielkim ołtarzu.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe, kończące 40-godzinne nabożeństwo ku czci pięciu blizn św. Franciszka, którego uroczystość przypadała w d. 17-ym b. m., odprawione będzie jutro w kościele św. Antoniego (po-reformackim). Uroczystość rozpocznie wotywa o godz. 5-ej zrana, suma o godz. 11-ej przed południem, nieszpory zaś o godz. 4-ej po południu. N. Sakrament w ciągu dnia całego będzie wystawiony.

— Kościół św. Marcina (po-augustjański) jutro, o godzinie 10-ej zrana, przygotowywać będzie trzecią nowenną wiernych do godnego obchodu uroczystości św. Tekli, panny męczenniczki, której pamiątka przypada w dniu 23-im b. m.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz Wilhelm wygłosił w poniedziałek podczas obiadu, na cześć jego wydanego w ratuszu erfurckim, mowę, której tekst, powtórzony nazajutrz w *Post*, spotęgował niepomiernie anarchiczny ferment w Paryżu, towarzyszący przygotowaniom do wystawienia wagnerowskiego „Lohengrina" w Wielkiej Operze.

Aby zrozumieć, co się francuzom nie podobać mogło w toaście cesarza Wilhelma, należy dosłownie powtórzyć tekst *Postu*. Opiewał on tak:

„Cieszę się, że czwarty korpus wykonał paradę ku memu najwyższemu zadowoleniu; cieszę się z tego tembardziej, że waleczni synowie Turyngji i Saksonji w niej uczestniczyli. Tu, w Erfurcie, odegrał się poważny epizod pruskiej historji. Na tem miejscu parwenjusz korsykański najgłębiej nas upokorzył, najsromotniej pohańbił; ztąd wszelako w roku 1813-ym wystrzelił piorun zemsty, który go obalił. Przypominam sobie dziś jeszcze dobrze, jak przed ośmioma laty Jego Cesarska Mość dziad mój bawił tutaj i bystry wzrok jego spoczął na korpusie, którym wówczas dowodził feldmarszałek dzisiejszy, hr. Blumenthal. Wzniosłe wspomnienia wiążą się z nazwiskiem Erfurtu i dlatego z zadowoleniem patrzę na to, że korpus ten zachował tradycyjny swój stopień najwyższego wykształcenia wojennego. Żywię najmocniejsze przekonanie, że zarówno w pokoju, jak wojnie potrafi on w rękach Waszej Ekscelencji dowieść swojej bitności."

Jakkolwiek prasa francuzka w potocznem swem gospodarstwie nie ma słów dosyć obelżywych i dosyć szorstkich dla potępienia pierwszego zarówno, jak drugiego „parwenjusza korsykańskiego", to wszakże pogardliwe wyrażenie się o zwycięzcy z pod Marengo i Jeny ze strony monarchy obcego i nienawistnego uraziło i rozjątrzyło do najwyższego stopnia uczucia patrjotyczne nad Sekwaną. Poważne sfery wzruszyły ramionami, albo nie wierzyły, aby cesarz Wilhelm popełnił tak rażącą niedelikatność; dla tego wszakże tłumu niepoczytalnych młodzieniaszków i *camelotów*, któremi rozporządzali pp. Laur, Bondeau i Morphy, od miesiąca ostrząc jego apetyt na biednego wagnerowskiego *Schwanenrittera*, obraza była dokumentną i nie dziw, że w ciągu kilku godzin mowa erfurcka pomnożyła szereg pamfletów, tysiącami rozrzucanych po bulwarach.

W środę *Reichsanzeiger* ogłosił tekst autentyczny toastu cesarskiego; opiewał on całkiem inaczej:

„Cieszę się, mogąc wyrazić moje najwyższe zadowolenie z wykonanej parady. Ujrzeć walecznych synów Turyngji i Saksonji na tem miejscu tem było mi przyjemniej, iż ziemia ta przez tradycje dziejowe dla ojczyzny naszej szczególnej nabrała wagi. Na tem miejscu korsykański zdobywca najsrożej uciemiężył niemieckich książąt i rozbitą naszą ojczyznę najsrożej upokorzył. Wówczas w duszy spoczywającego w Bogu mojego przodka błysnęła myśl oporu do ostatka, która dojrzała w ruch odwetowy r. 1813." Reszta mowy, nie mająca domieszki politycznej, przedstawia się w *Reichsanzeigerze* mniej więcej tak samo, jak w *Post*.

Ale korrektura urzędowa przyszła zapóźno. W chwili, gdy wyszła z pod pras drukarskich w Berlinie, w Paryżu zaczęły się już zbiegowiska na placu Opery, już gwardja republikańska zaciągnęła straż przed czarującym gmachem Garniera, już gęsty kordon policyjny zamknął wszystkie ulice, mające ujście na placu Opery, na który nie wpuszczano nikogo, w powozie ani pieszo, bez legitymacji imiennego biletu, uprawniającego do wejścia na widowisko.

Nie można się łudzić co do wymiarów środowej demonstracji. Nie była ona wcale drobnostką: jeżeli zważymy, że policja zdołała, aresztując hałaśliwsze jednostki, zgromadzić pod kluczem przeszło tysiąc osób, to wynika ztąd oczywiście, że w demonstracji uczestniczyło conajmniej 20—30,000 osób. Prawda, że był to po większej części motłoch spędzony z oko-

Miłość nowoczesna.

II.

Wymieniwszy wszystkie kategorje wydziedziczonych z królestwa Amora, przystąpił Bourget do samego tematu, do miłości nowoczesnej.

Jakaż ona ta miłość, wypełniająca setki tomów: powieści, sztuk teatralnych i studjów? Taka oczywiście, jak ludzie, których męczy lub uszczęśliwia.

A ci ludzie jacy?

Bourget nie należy do optymistów. Republikańska, oportunistyczno-radykalna Francja chwili obecnej z szkołami bez religji, z obyczajami i wyobrażeniami bogatej burżuazji, z literaturą ulicy i domów publicznych, z teatrem wiarołomnych kobiet, z całym, słowem, aparatem „uświeczczenia" (*laïcisation*) nie zachwyca go wcale. Wychowaniec epoki zwierzęcej walki o byt, używania zmysłowego, nauki niezawisłej i krytycyzmu, czuje żal do losu, że kazał mu żyć i pracować w drugiej połowie XIX-go stulecia. Niema w jego dziełach nigdzie owej butnej wiary Zoli w posłannictwo haseł współczesnych. Ilekroć mówi o ludziach dzisiejszego Paryża, uśmiecha się z goryczą, dość często przez łzy, siłą woli tłumione. Cichy smutek wieje z jego nowel i studjów.

Traktat o najnowszej formie miłości zaczyna od niewesołego spostrzeżenia.

Był u kogoś na śniadaniu. Przy stole znajdował się, oprócz niego, gospodarz z nieletnim synem. Rozprawiali o czemś, o jakimś wypadku, gdy się gołowąsy chłopak odezwał:

— Ty nie możesz tego rozumieć, papo, bo nie jesteś dosyć *fin de siècle*.

Gość i gospodarz spojrzeli na siebie, potem na przedwczesnego mędrca. Delikatny, blady, wyniszczony, nie był niczem podobny do ojca, który posiadał szerokie barki, grube kości i duże ręce, bezpośrednie dziedzictwo po rodzicach, pracujących fizycznie na chleb powszedni. Syn chłopa, dorobiwszy się pod panowaniem Napoleona III-go fortuny, zachował jeszcze cielesne i duchowe zdrowie wsi, w której się urodził, ale wnuk, chowany w dostatku, zmarniał już w atmosferze wygód i zepsucia.

Dopóki był dzieckiem, żywą, paplącą, rozkoszną laleczką, zajmowała się nim matka gorliwie. Rozbierała go i ubierała, stroiła, uczyła chodzić, mówić, kłaniać się. Gdy wyrósł z sukienek i przestał być uciesznią zabawką, oddano go do szkół, do internatu, aby nie zawadzał rodzicom. Ojciec, znudziwszy się dawno miłością małżeńską, postarał się o stosunek „przyjemniejszy", matka obrzydziła sobie szczebiot dziecka, zasmakowawszy w *flircie* z przyjacielem domu. Lepiej, gdy nie będzie patrzył na „szczęście ogniska rodzinnego".

Cały wiek chłopięcy i pierwszą młodość (od dziesiątego do dwudziestego roku mniej więcej) przepędził w *collège* (w gimnazjum), gdzie uczono go wielu rzeczy w sali szkolnej i po za nią. Profesorowie kładli w jego głowę przeróżną wiedzę książkową: języki, matematykę, historję i t. d., a koledzy odsłaniali przed nim tajemnice życia. Tylko religji, moralności, cnót chrześcijańskich nie wpajał w niego nikt; mieszczańska bowiem rzeczpospolita francuzka wierzy, że można być prawym i uczciwym bez systematycznego a długiego poskramiania zwierzęcia, zaczajonego na dnie istoty każdego człowieka, nawet najszlachetniejszego.

Od profesorów nauczył się przyszły kochanek drwić z wszelakich „przesądów", od kolegów zaś uprzyjemniać sobie chwile wolne rozkoszami, które nie znoszą kontroli starszych. W szesnastym roku życia—opowiada Bourget—bywa dzisiejszy gimnazista z sfer zamożniejszych zwykle tak niewinny, jak... rotmistrz huzarów. W osiemnastym zna dokładnie, z osobistego doświadczenia, całą sekretną medycynę, a w dwudziestym zbadał już wszystkie lupanary paryzkie.

Co zaczęła szkoła, dopełniają koszary, później kluby, buduary i literatura „piękna".

Gdy młody panicz Francji współczesnej dobiega lat trzydziestu, czyli epoki, w której zaczyna się zwykle okres donżuanerji, niema dla niego już nic nowego w królestwie Amora.

Wszystko sprzysięgło się na zdemoralizowanie dzisiejszego kochanka. W domu rodzicielskim widział „przyjaciół" matki, a słyszał od służby o „przyjaciółkach" ojca—w szkole nie uczyli go profesorowie panowania nad zachciankami człowieka-zwierzęcia—starsi koledzy, zamiast udawać z nim razem tytanów, powołanych do zburzenia istniejącego porządku ziemi, aby na jego miejsce wystawić gmach nowy, o którym ludzkość marzy od lat tysięcy, zamiast przypinać mu skrzydła do ramion, a pierś rozszerzać na miarę bohaterów, odsłaniali przed nim tajemnice przedwczesnych rozkoszy zmysłowych—w koszarnch lub w uniwersytecie bawił się wesoło w towarzystwie metres—w klubie w końcu nasłuchał się opowiadań o skandalach, o awanturkach miłosnych. Nikt nie mówił mu nigdy o godności kobiety, o zaszczytnem posłannictwie żony i matki, o skarbach, ukrytych w sercu niewieściem. Tylko ciała pożądał, jak jego całe otoczenie, tylko stronę fizyczną miłości nauczono go cenić i wyzyskiwać.

Tak przygotowany, nie może amant dzisiejszy mieć nic wspólnego z swoim protoplastą, z kochankiem romantycznym.

Stał się praktyczniejszym.

Kobieta nie jest już dla niego „aniołem", „bratnią duszą", „panią myśli", „królową serca", nie jest nawet wierną towarzyszką, dzielącą z nim bez skargi dolę i niedolę, jak wypadnie w nierównej wędrówce życia, lecz—jedynie wcieleniem pewnej sumy przyjemności, bez których się przeciętny mężczyzna obyć nie może.

Jest i rozumniejszy, doświadczeńszy.

Dawny kochanek zbliżał się do białogłowy z pełną ufnością w szlachetność i czystość jej serca. Nietylko, że nie posądzał wybranej o nizkie cele, lecz stroił ją nawet w przymioty, których nie dano córom Ewy.

Obecnie bywa inaczej. Kochanek nowoczesny, wykształciwszy się w półświatku, którego edukacja starła puch dziewiczości z jego uczuć, przypatrzywszy się niejednokrotnie a dobrze kobiecie-zwierzęciu, wnosi do miłości lekceważenie płci, zwanej pię-

lic *banlieu*, popychany zręcznie przez kilku dowódzców ulicy, ale też i barykad nie stawiały koronkowe żaboty i glansowane rękawiczki. W każdym razie tłum ten, od godziny 7 ej do 11-ej w nocy, zatrudniał sobą kilkotysięczny oddział zbrojny, manewrujący pod osobistemi rozkazami prefekta policji, p. Loze.

Prawda, że ostatecznie skończyło się na obaleniu jednego kjosku, na wybiciu szyb zwierciadlanych w Café Hannovre, utrzymywanej przez niemca przy Rue Neuve St.-Augustin; na skaleczeniu jednego czy dwóch policjantów, ale walka trwała przez cztery godziny i to w samem ognisku najwykwintniejszego Paryża. Nie można z manifestacją środową nie liczyć się, chociaż bohaterami jej byli *cameloci* bulanżerowscy, którzy za kilka *sous* krzyczeli już niejedno.

Cała prasa poważna w Paryżu zachowała się wobec „Lohengrina" poważnie. Parę tylko organów, szowinizm uprawiających w sposób anarchiczny, prowadziło kampanję antiwagnerowską z rozcietrzewieniem godnem lepszej sprawy. Tak daleko nie posunął się chyba jeszcze pamflet polityczny nigdy przedtem nawet we Francji! Pół tuzina organów w rodzaju *Intransigeanta* i *La Patrie en danger* przez cały tydzień wypełniało swe łamy wyłącznie najazdem pruskim na łabędziu Lohengrina.

Z pomiędzy tysiąca konceptów powtórzymy jeden:

Intransigeant wydrukował w przededniu premjery ogromnemi czcionkami afisz następujący:

„*National Hofoperntheater (Théâtre National de l'Opera) par Ordre du Ministère et sous le haut patronage de S. M. l'Empereur d'Allemagne, Roi de Prusse. Première Représentation de „Lohengrin", drame lyrique en quatre actes par Richard Wagner, auteur de „Une Capitulation", insulteur de la France vaincue.*"

A niżej:

Avis: Dyrekcja ma zaszczyt poinformować publiczność, że kasy na to przedstawienie są zamknięte, ponieważ wszystkie rozporządzalne bilety zarezerwowano dla delegatów niemieckich stowarzyszeń wagnerowskich i dla prefektury policji. *Br. Z.*

Do wiecznego miasta.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Rzym 14-go września.

Zwyczajem ustalonym zbliża się termin pielgrzymek pobożnych do Stolicy Ojca świętego.

Pielgrzymka hiszpańska, składająca się z 600 osób, a mianowicie z obywateli Katalonji, Walencji, Murcji itd., podąża do Rzymu, prowadzona przez ks. Franciszka Aznar y Pueyo, biskupa z Tortozy, któremu towarzyszy centralny komitet pielgrzymi.

Hiszpanie stać będą po najpierwszych hotelach i domach prywatnych, bo to niemal wszyscy wielcy panowie, a nawet grandy hiszpańskie z całym szeregiem nazwisk.

Papież odprawi dla nich mszę d. 17-go września, to jest zaraz nazajutrz po ich przybyciu, a po nabożeństwie da im posłuchanie. Ambasador hiszpański przy Stolicy św., margrabia de Pidal, będzie im zapewne towarzyszył, a ks. Franciszek Medina Perez, kapelan narodowego kościoła N. Panny z Monserrato w Rzymie, oddał się już na ich rozkazy podczas ich pobytu.

Pielgrzymki francuzkie nietylko że się nie składają ze zdobnego w tytuły i herby kwiatu i śmietanki szlachty, ale są czysto demokratyczne, gminne, urządzane przez głośnego organizatora pielgrzymek, p. Leona Harmel, który jest już w Rzymie wraz z kardynałem Langénieux, arcybiskupem z Reims.

Jego Eminencja ze swym wikarym jeneralnym, ks. Compaut, i ze swym sekretarzem, ks. Landrieux, stanął we francuzkiem, świeżo wybudowanem seminarjum św. Klary. Pierwsza karawana pielgrzymów francuzkich wyjedzie z Paryża d. 14-go września, przybędzie do Rzymu d. 16-go i zabawi tam do d. 21-go. Druga wyruszy z Marsylji d. 16-go, przybędzie d. 17-go i gościć będzie w Wiecznem mieście do d. 22-go. Trzecia opuści Paryż d. 16-go, przybędzie d. 18-go i zabawi do d. 23-go. Czwarta wyjedzie z Lugdunu d. 24, stanie w Rzymie d. 25-go i zatrzyma się do d. 30-go. Piąta wyjedzie także z Paryża d. 22-go b. m., przybędzie do Rzymu d. 24-go i uda się d. 29-go po audjencji papiezkiej w dalszą podróż.

D. 20-go września oczekiwana jest także w Rzymie słowiańska południowa pielgrzymka, która wyjedzie z Salonik.

Oprócz różnych innych, uda się też niebawem do Rzymu amerykańska pielgrzymka z Kanady, której przewodniczyć będzie kardynał Taschereau, arcybiskup z Kwebeku.

Tymczasem jezuici urządzają w Rzymie różne uroczystości z powodu trzeciej setnej rocznicy śmierci młodego Gonzagi. Kolegjum Propagandy, odbywające *villeggiaturę* swą we Frascati pod Rzymem w świeżo nabytej willi *la Rufinella*, odbyło tam w dzień Narodzenia N. Panny Marji wielojęzykowy popis na cześć św. Aloizego. Zaproszeni byli na to ciekawe posiedzenie wszyscy goście świeccy i duchowni, bawiący we Frascati i w okolicy, gdzie wysokie towarzystwo rzymskie spędzać zwykło czas upałów. Naprzód wykonano nader artystycznie hymn, ułożony przez *maestra* Borghiego, ze słowami księdza De Philippis, profesora literatury, a potem zaczęła się deklamacja poezji o św. Aloizym w językach: hebrajskim, chaldejskim, syryjskim, arabskim, ormjańskim, tureckim i malabarskim; dalej zaś po grecku, po francuzku, po łacinie, po staro-słowiańsku, po czesku, po madiarsku, po portugalsku, po hiszpańsku, po włosku, po holendersku, po duńsku, po angielsku, po norwezku itd., a nawet w języku zulusów. W końcu wykonano inny hymn, umyślnie ułożony na cześć Leona XIII-go.

Nigdzieindziej w świecie słyszeć nie można było tylu razem języków i kompozycyj w nich w jednym i tym samym przedmiocie.

W niedzielę zaś, d. 13-go września, w gmachu szkół chrześcjańskich, utrzymywanych przez braci miłosierdzia na placu Piusowym, czyli *piazza Pia*, zainaugurowano nader ciekawą wystawę Aloizową w przytomności kardynała Parocchiego, wikarego Ojca św. Wystawa ta składa się z pamiątek po św. Aloizym Gonzadze, z przedmiotów, które do niego należały, albo też mają z nim związek. O wyjątkowej i oryginalnej tej wystawie nie omieszkam wam wspomnieć innym razem.

Ogniskiem zaś tych powtórnych Aloizowych uroczystości po tych, jakie się już odbyły w końcu czerwca, będzie kościół św. Ignacego, gdzie św. Aloizy Gonzaga leży w kaplicy na prawo w poświęconym mu ołtarzu. Tam to będzie punkt zborny pielgrzymek międzynarodowych, które naumyślnie do grobu młodego Gonzagi przybywają.

Dobrogost.

Bank włościański w r. 1890-ym.

W sprawozdaniu banku włościańskiego za r. 1890 znajdujemy po raz pierwszy cyfry, odnoszące się do Królestwa Polskiego, do którego, jak wiadomo, działalność banku włościańskiego rozciągniętą została na mocy Najwyżej zatwierdzonej uchwały rady państwa z d. 11-go kwietnia 1888-go r.

W Królestwie Polskiem znajdują się cztery oddziały banku, a mianowicie: warszawski, łomżyński, lubelski i piotrkowski.

Z kredytu banku włościańskiego korzystają trzy kategorje dłużników: gminy wiejskie, spółki włościańskie i oddzielni włościanie; w gubernjach Królestwa Polskiego dłużnikami banku włościańskiego są tylko same spółki włościańskie i to w następującym rozmiarze:

---

kną, dokładną znajomość jej słabości i niewiarę w jej cnoty.

Kochanek epoki bieżącej jest krytykiem i sceptykiem, wybornym psychologiem, nawet fizjologiem w pewnym kierunku, podczas kiedy dawniejszy był entuzjastą, marzycielem, który nie miał wyobrażenia o przewrotności i niestałości natury niewieściej.

— Kochanek dzisiejszy—uczy Bourget—roznamiętniający się na chłodno (*un passionné sans illusion*), szpieguje każdy ruch, każde spojrzenie, każdy pocałunek swojego „ideału", obawia się bowiem ciągle zdrady. Przypatrywał się zbyt długo kobiecie, aby nie wiedział, do jakiego mistrzostwa w kłamstwie doszło „to stworzenie niebezpieczne i podstępne". Pozostając w najbliższym stosunku z białogłową, kocha jedną częścią swojej istoty, zaś drugą podejrzewa, nie ufa. Ta dwoistość jego miłości jest prawie jedynym powodem współczesnych tragedyj romansowych.

Ma się rozumieć, że taki kochanek nie wzbudza w żadnej kobiecie tego uczucia, które poezja nazywa miłością, że jego namiętność może być tylko zwykłem pożądaniem zmysłowem, pragnieniem samca, potrzebującego samicy. I taką też rzeczywiście miłość widzimy w współczesnej belletrystyce francuzkiej. Co nie jest ciałem, zowie się dziś nieprawdą.

Nawet Bourget, który stoi już wyobrażeniami na przełomie dwóch epok literackich: dogorywającej i wschodzącej, który nie należy bynajmniej do wielbicielów materjalizmu w życiu, niezależności w nauce i eksperymentowania w sztuce, nie bije wogóle czołem przed jakiemikolwiek „dokumentami", tkwi jeszcze zanadto w pojęciach pierwszej młodości swojej, aby się mógł z pod jej wpływów wyzwolić. Czuć u niego ciągle niezadowolenie z czasu, w którym mu żyć przeznaczono, a mimo to nie przestaje być nigdzie tylko analitykiem i sceptykiem. Na słowo prawdziwie podniosłe, dźwięczne, pełne nie zdobył się dotąd ani razu. I on ma duszę chorą i nerwy przedrażliwe, jak całe dziś dojrzałe pokolenie.

Gdy ktoś mówi o miłości, przychodzi przedewszystkiem na myśl uczucie, łączące dwoje ludzi na zawsze, więc afekt narzeczonego do narzeczonej, męża do żony, kochanka do kochanki chociażby, ale w rozumieniu artystycznem.

Tak było dawniej, za romantyków, czyli w epoce „kłamstwa", „przesądów", przeróżnego „zacofaństwa". Tak dzieje się może jeszcze obecnie, ale gdzieś na głuchej prowincji, w zacisznej wiosce, spóźnionej o lat pięćdziesiąt w rozwoju cywilizacyjnym.

Lecz w Paryżu, w „mieście-świetle" (*La ville lumière*), ...i przy końcu XIX-go stulecia? W stolicy dowcipnych gallów byłby wstecznikiem, ktoby przywiązanie do narzeczonej i żony podnosił do wyżyn miłości. W Paryżu kocha się tylko... metresę.

Metresa (*maîtresse*) była niegdyś, w wiekach średnich, „panią". Mianem tem czcił rycerz wybraną swego serca.

Ale pamiątki średniowieczne zeszły „na psy". Honor w stal zakutych wojowników wytarł się, jak ich zbroje, rdzewiejące w muzeach. Herby ich, które gromadziły niegdyś wokoło wodza waleczną drużynę, pstrzą dziś talerze, filiżanki, szory i dery, stały się zabawką, a „metresa" nie ma już nic wspólnego z dawną „damą serca". *L'impure* nazywają ją francuzi.

Właśnie ta „nieczysta" królnje w Paryżu *fin de siècle*; o niej tylko mówi Bourget w studjum o miłości nowoczesnej. A jak mówi? Cały nikczemny sceptycyzm drugiej połowy XIX-go stulecia szydzi w jego definicjach i aforyzmach, drwiąc z godności kobiety, z uczciwości mężczyzny, z człowieka wogóle.

Metresa? Cóż to takiego?

— Jest to obelżywe określenie, dane przez mężczyznę kobiecie, która się nie jemu, lecz komu innemu oddała.

Albo:

— Jest to obelżywe słowo, rzucone przez jedną kobietę w twarz drugiej, z którą mężczyzna robi coś takiego, czego z nią czynić nie chce lub już nie może.

Bo:

— Na sto kobiet cnotliwych niema więcej na prawdę uczciwych nad pięć, sześć. Dziewięćdziesiąt pięć nie przebaczą nigdy swej cnoty innym... szczęśliwszym.

— Najwięcej rozwiązłe kobiety stają się szczerze cnotliwemi, gdy idzie o potępienie szczęśliwszych w miłości współzawodniczek.

Znaczy to:

W mężczyźnie cywilizacji został mimo całego pokostu lubieżny samiec barbarzyństwa, któremu się zdawało, że wszystkie samice istnieją tylko dla niego. Przeto kocha i broni posłuszną jego woli, wszystkie zaś oporne zdeptałby, gdyby mógł, a nie posiadając odpowiedniej siły, gniewa się na niedostępną.

I kobieta nie sprzyja rywalce, ale z powodów innych. Ona, niewolnica, nie mając prawa wyboru, oddana na łaskę i niełaskę mężczyzny, zmuszona do czekania na kochanka, nie miota się przeciw mocniejszym; ona *zazdrości* powodzenia piękniejszym, powabniejszym.

Jej nie wolno polować jawnie na miłość, jak mężczyźnie, tem mniej zaś chełpić się zdobyczą. Kochając po za granicami prawowitego związku, rzuca całą siebie na jedną kartę. Odtrąci ją mąż, znienawidzą dzieci, potępi społeczeństwo, ukarze kodeks karny. A wszakże miłość jest treścią jej życia, jedynem szczęściem, którego pożąda. Więc pragnie kochania, marzy o niem aż do siwych włosów, walcząc równocześnie z pokusami. Skrępowana obowiązkami lub bojaźnią przed skutkami niedozwolonej uległości, spogląda żółtem okiem źle ukrywanej zawiści na wszystkie towarzyszki, które się już „przesądów" pozbyły. Jej pogarda dla „metresy" różni się zupełnie od lekceważenia mężczyzny.

Płeć brzydka, silniejsza od niewieściej, gniewa się na rywala, że mocniejszy, piękna zaś, uniesamowolniona przez zwyczaje i obyczaje lat tysięcy, doznaje na widok błyskotliwej towarzyszki uczucia zazdrości, które rodzi się zawsze z zawiedzionych nadziei z... słabości.

Teodor Jeske-Choiński.

(Przyp. aut.) W poprzednim feljetonie wstawiono mylnie „madamie" zamiast „Madonnie".

w gubernji	ilość pożyczek	ilość spółek	liczba właścicieli wchodzących w skład spółek	ogół ludności męzkiej wchodzącej w skład spółek	przestrzeń nabytych gruntów w dziesięcinach
warszawskiej	4	4	57	138	230
kaliskiej	2	2	92	234	687
kieleckiej	1	1	41	122	73
łomżyńskiej	1	1	12	36	65
lubelskiej	1	1	33	95	265
piotrkowskiej	4	4	163	403	860
	13	13	398	1028	2180

W pozostałych czterech gubernjach widocznie w r. 1890-ym żadna pożyczka do skutku jeszcze nie doszła, skoro w sprawozdaniu wzmianki o nich nie znajdujemy.

W Cesarstwie pożyczki udzielane są do wysokości 75% wartości nabytej przez włościan ziemi, w Królestwie Polskiem pożyczki dojść mogą do 90%, a mianowicie 75% z funduszów Banku włościańskiego i 15% z funduszu użyteczności publicznej, zebranego kiedyś przez Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskiem.

Wysokość udzielonych przez Bank włościański pożyczek na kupno powyższych 2,180 dziesięcin, tudzież dopłat, uskutecznionych przez nabywców włościan, przedstawia się, jak następuje:

w gubernji	wydano pożyczek na lat 24½	na lat 34½	dopłata włościan	nabyto ziemi za rs.
warszawskiej	—	16,700	10,003	26,703
kaliskiej	9.400	32,774	9,025	51,199
kieleckiej	15,250	—	8,622	23,872
łomżyńskiej	—	6,000	2,000	8.000
lubelskiej	—	12,100	1,886	13,986
piotrkowskiej	21,600	43,573	8,517	73,690
	46,250	111,147	40,053	197,450
		46,250		

wydano pożyczek na rs. 157,397

Z funduszu użyteczności publicznej dopłacono do pożyczek

na lat 24½ rs. 2,525
" " 34½ " 14,860
razem rs. 17,385.

Celem ułatwienia włościanom korzystania z kredytu banku włościańskiego i nabywania na własność ziemi, czyni im się jeszcze to ułatwienie, iż dopłata, którą mają uzupełniać z własnych funduszów, rozkłada się na raty 3-letnie, 6-letnie i nawet dłuższe; w Królestwie Polskiem tylko włościanie gubernji łomżyńskiej korzystali z tej ulgi, a mianowicie na 2,000 rs., które wnieść mieli tytułem dopłaty; z własnych funduszów za nabyte grunty upłacili tylko 1,200 rs., a reszta rs. 800 została im prolongowaną na lat trzy.

Zadaniem banku włościańskiego jest ułatwianie nabywania ziemi głównie bezrolnym i małorolnym włościanom; o ile bank z zadania tego się wywiązał, przekonywują następujące cyfry.

w gubernji	bezrolni i nieposiadający więcej jak 1½ dzies. ilość głów	nabyli dziesięcin	posiadający od 1½ do 3 dziesięcin ilość głów	nabyli dzies.	posiadający więcej jak 3 dzies. ilość głów	nab. dzies.
warszawskiej	89	151	29	49	30	138
kaliskiej	190	531	44	156	—	—
kieleckiej	122	73	—	—	—	—
łomżyńskiej	35	63	1	2	—	—
lubelskiej	—	—	95	265	—	—
piotrkowskiej	195	417	208	443	—	—

Cena nabytej przez włościan ziemi przedstawia się, jak następuje:

w gubernji	cena dzies. rs. kop.	w tej sumie pożyczka banku	dopłata włościan
warszawskiej	116.10	95.36	21.30
kaliskiej	74.52	61.38	13.14
kieleckiej	356.01	208.90	118.11
łomżyńskiej	128.38	92.31	30.77
lubelskiej	52.78	45,66	7.12
piotrkowskiej	85.68	75.78	9.90

Takie są pierwsze kroki w kraju naszym nowej instytucji kredytowej, która położyła sobie za zadanie polepszenie losu ludności wiejskiej przez dostarczanie jej środków na rozszerzenie granic jej posiadłości ziemskiej.

J. Kirszrot-Prawnicki.

Powódź w Hiszpanji.

Olbrzymi zalew, jaki temi dniami nawiedził Hiszpanję, objął sobą całe prowincje. Olbrzymia powódź w Murcji, która swojego czasu poruszyła świat cały, niczem była w porównaniu do obecnej katastrofy.

Wszystkie większe rzeki wylały. Tag, Amarguillo, Guadalaviar pokryły prowincje Nowej Kastylji i Walencji; podnosić się jęły również wody Ebru, pustosząc Aragonję. Okolice wymienione powyżej, uprzednio już dotknięte klęską nieurodzaju, uległy obecnie ostatecznej ruinie.

Deszcz padał tak ulewny, iż zupełna niemal ciemność godzinami całemi pokrywała ziemię. Wszędzie prawie komunikacja przerwana.

W Castillejo, zrządzeniem losu, dwie naraz katastrofy dotknęły mieszkańców W chwili właśnie, w której tu pociąg przybywający z Madrytu wykoleił się, nadeszła powódź, zalewając rannych, wzywających ratunku, i unosząc ze sobą wszystko i wszystkich. Przez dwa dni ludzie, którzy na dachach dworca miejscowego i sąsiednich wyniesieniach szukali schronienia, próżno wyglądali pomocy; dostęp do nich był niemożliwy.

W Consuegra, o czem wczoraj wspominaliśmy, spustoszenie okropne. Setki domów runęły, woda unosi trupy w takiej ilości, iż do d. 16-go b. m. zrana (powódź wystąpiła 14-go) dobyto ich 1,520.

Miasto Consuegra, wedle ostatniego spisu ludności, liczy zaledwie 6,500 mieszkańców, ilość zatem osób zatopionych najlepszą jest miarą rozmiarów klęski. Miejscowość to przemysłowa, trudniąca się wyrobem sukna. Co zaś do rzeki Amarguillo, to w zwyczajnych warunkach płytką bywa i spokojną.

W Madridejos i Caminas położenie to samo; woda sięga na drugie piętra domów.

W Walencji setki miast i wiosek padło ofiarą. W samej stolicy prowincji przeszło 100 domów zalanych. Huragan wyrywał z korzeniami olbrzymie drzewa, wszystkie latarnie gazowe obalone, most na rzece Tuvia zniesiony. Wicher jedną z budek żołnierzy, stojących na warcie przy koszarach, przerzucił na odległość sześciu metrów. Zbiory zupełnie lub w znacznej części zniszczone.

Najwięcej ucierpiała Almeria, stolica jednej z najbogatszych okolic Andaluzji. Po dwóch godzinach ulewy niesłychanej powódź objęła domy w sposób przerażający. Zmiotła wszystko po drodze: ludzi, sprzęty, towary. Kto mógł, chronił się na wyższe piętra i dachy domów, dniami całemi wyczekując ratunku, z którym niosący pomoc nadążyć nie byli w stanie. Wobec braku środków ratunkowych i olbrzymich rozmiarów katastrofy, władze, mimo najlepszych chęci, niewiele zdziałać mogły.

Na pierwszą wieść o klęsce, która doszła rejentkę, bawiącą w San-Sebastian, wysłała królowa intendenta jeneralnego pałaców, Moreno, na miejsce katastrofy z 50,000 fr. Pałac Aranjuezu, położony w pobliżu niektórych miast zalanych, a zwłaszcza miejsca wykolejenia się pociągu madryckiego, oddano do użytku rannym i pozbawionym dachu.

Rząd, tak bowiem postanowiono na radzie ministrów, zwołanej w Saint-Sebastien, wyznaczył na pierwsze potrzeby powodzian 600,000 fr.

Wszelki ruch na linjach kolejowych w Andaluzji, Walencji i Ciudad-Real przerwany.

Minister spraw wewnętrznych, Silvela, od poniedziałku przez dni parę nie opuszczał biura dniem i nocą. Prasa odbiera coraz to nowe doniesienia o rozmiarach klęski. Miasta i wsie: Malagon, Albuixech, Puig, Tembleque, Calatayud uległy zalewowi w d. 16-ym b. m. zrana. Mieszkańcy zbiegli w okolice, grożąc rabunkiem.

Wedle ostatnich wieści, powódź dosięgła dystryktu Jeän. W Ubeda zniszczenie równa się klęsce w Consuegra, a że dystrykt Jeän do najbogatszych należy na południu, tem większe straty.

W okolicach ludność rzuciła się do rabunku, co podnosi grozę położenia. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Praw. wiestn.* pisze, że poszukiwania i wydzielanie gruntów do eksploatacji górniczej minerałów w gubernjach Królestwa Polskiego dokonywają się obecnie zgodnie z Najwyżej pod d. 16-ym czerwca 1870-go r. zatwierdzoną ustawą, która choć utrzymała podstawową zasadę prawodawstwa górniczego w Królestwie, że właściciel powierzchni ziemi jest właścicielem wnętrza i zawartych w niem ciał kopalnych, jednak na wzór krajów zachodnich wprowadzono do rzeczonej ustawy pewne ograniczenia w użytkowaniu prawa własności do wnętrza gruntów, a to w celu rozwoju eksploatacji zasobów kopalnych na cudzych gruntach. Cel ten został osiągnięty i przemysł górniczy w gubernjach kraju nadwiślańskiego bardzo szybko się rozwinął do znacznych rozmiarów. Tymczasem ustawa z r. 1870-go okazała się niezupełnie odpowiednią; w r. 1873-im uzupełniono ją pewnemi dodatkowemi przepisami, ale i po tem jeszcze stosowanie ustawy górniczej w Królestwie Polskiem nie przestawało wywoływać nieporozumień, z których część tylko usuwać mogło na mocy przysługującej mu władzy ministerjum dóbr państwa. Nadto w ciągu ostatnich lat 20-tu wydano kilka ogólnych praw bardzo doniosłego znaczenia dla przemysłu górniczego. Ze względu na to ministerjum dóbr państwa opracowało nowy projekt ustawy górniczej dla gubernij kraju nadwiślańskiego. W nowym projekcie utrzymano, o ile to było możliwem, główne zasady ustawy z r. 1870-go, ale jednocześnie uwzględniono potrzebę zastosowania się do praw, wydanych dla górnictwa w Cesarstwie. Projekt ten wchodzi pod decyzję rady państwa.

= *Nowosti* donoszą, że ministerjum spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerjum wojny i ministerjum oświecenia, oraz z zarządami, pod których kierownictwem pozostają zakłady naukowe, przystępuje podobno do zrewidowania istniejącego obecnie wykazu zakładów naukowych z podziałem ich na kategorje pod względem spełniania powinności wojskowej, a to w celu zastosowania go do opinji rady państwa, co do powiększenia terminu rzeczywistej służby wojskowej dla osób, które otrzymały wyższe i średnie wykształcenie. Jednocześnie też ma być rozstrzygniętą kwestja zniesienia na przyszłość, ulg jakie obecnie przysługują za samo wstąpienie do niektórych szkół, bez względu na zupełne ukończenie ich kursu lub jego części.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że po ukończeniu manewrów fortecznych pod Nowogeorgiewskiem, z tejże fortecy wyruszyły dwa balony „Moskwa" i „Warszawa", na których w napowietrzną podróż puścili się trzej oficerowie. Pierwszy z tych balonów opuścił się po czterech godzinach jazdy we wsi Koroszyn, o trzy wiorsty od Terespola, drugi zaś po trzygodzinnej jezdzie spadł pod wsią Maciejowice, w powiecie łukowskim, o 15 wiorst od stacji kolei terespolskiej Międzyrzec.

= Oberpolicmajster m. Warszawy zaznacza w dzisiejszej *Gaz. polic.*, że wielu właścicieli domów zastosowało się do niejednokrotnie wydanych w tym względzie rozporządzeń; niemniej jednak, przekonawszy się z dokonywanych w dalszym ciągu rewizyj, że pewna liczba stróżów jeszcze i dotąd zajmuje mieszkania, które podczas uskutecznionych ogólnych sanitarnych oględzin domów były uznane za nieodpowiednie, zwraca się do właścicieli i jest pewny, że i oni na zimę, t. j. przy zmianie lokali z nadchodzącym kwartałem, umieszczą stróżów swych posesyj w innych lokalach, zwłaszcza, że nie poruszając tutaj innych kwestyj sanitarnych, ludzie ci, jako przynoszący w obrębie swoich obowiązków rzeczywistą korzyść, zasługują na pewne uwzględnienie.

= W bieżącym tygodniu uwolniono do zapasu z czynnej służby z konsystujących w Warszawie pułków piechoty polowej i fortecznej artylerji żołnierzy z poboru w r. 1886-ym, oraz pewien procent rekrutów zeszłorocznych po dokonanem losowaniu. Wysłużeni żołnierze z konnicy i konnej artylerji zostaną uwolnieni po przybyciu rekrutów.

= Celem ułatwienia stałym mieszkańcom Warszawy bezzwłocznego otrzymywania paszportów krajowych, p. oberpolicmajster podaje do wiadomości, że prośby w tym względzie należy adresować i podawać do komisarzy właściwych cyrkułów, którzy mają prawo wydawać paszporty; na prośbach mężczyzn, urodzonych po r. 1854-ym, należy czynić adnotacje o wypełnieniu powinności wojskowej.

= Z chwilą, gdy zamiar przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na folwark Świętokrzyzki dochodzi do skutku, na porządek dzienny wchodzą środki ostrożności, jakie powinny być zachowane przy rozbiórce starych murów szpitalnych na placu Wareckim. Jak wiadomo, ściany szpitalne po długoletnim ich użytku przesiąknięte są zarazkami, które łatwo mogą udzielić się sąsiednim dzielnicom miasta, otóż z tego względu mury szpitalne nie będą nikomu sprzedane na rozbiórkę, gdyż w ten sposób materjał budowlany mógłby być jeszcze użyty do wznoszenia budowli prywatnych; jest więc zamiar, by cegłę potłuc na gruz i wywieźć za miasto w odległe miejsce do zasypania glinianek np. za jerozolimskiemi rogatkami, drzewo wyjęte z budynków, jako to belkowania, podłogi, drzwi, okna, futryny, sprzedać na opał po odpowiedniem przygotowaniu uniemożliwiającem zużytkowanie w inny sposób, wreszcie żelazo dezynfekować w ogniu przed sprzedażą. Samo miejsce rozbiórki będzie, do wyjęcia ostatnich fundamentów, szczelnie oparkanione, celem niedopuszczania publiczności, a robotnicy odbywać będą po pracy kąpiel. Obfite polewanie wodą murów i gruzu ma zapobiedz rozszerzaniu się w powietrzu pyłu, który mógłby być rozsadnikiem wszelkiego rodzaju zarazy.

= Donoszą nam z prowincji, że dyrekcje szczegółowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymały rozporządzenie dyrekcji głównej, aby po dokonanej segregacji, gdy otrzymają upoważnienie do rozdziału wierzytelności Towarzystwa i rat danych dóbr na części rozdzielonych, zawiadamiały każdego z właścicieli dóbr nowowytworzonych o wysokości na jego część wydzielonej pożyczki, o wysokości

raty, oraz o terminie, w którym ta do poboru przypada.

= Ogólne zebranie członków Towarzystwa racjonalnego polowania odbędzie się w lokalu Towarzystwa w d. 29-ym b. m. Porządek dzienny zebrania podany będzie do wiadomości publicznej w oddzielnych ogłoszeniach zarządu.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca tutejszego Ludwika Latawca przy ul. Brackiej pod nr. 1-ym. Sędzią komisarzem masy upadłości zamianowany został członek sądu E. Makowski, kuratorem zaś adwokat przysięgły Rytel.

= Urząd loteryjny wydał tabelkę wygranych w drugiej klasie 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego i rozpoczął ich wypłatę, oraz wydawanie biletów do trzeciej klasy, której ciągnienie odbywać się ma w dniach 8 i 9-ym października.

= Z dniem jutrzejszym kończy się sezon leczniczy w zakładach kąpielowych w Busku i Ciechocinku.

= Zakończenie roku szkolnego w szkole technicznej kolei wiedeńskiej odbędzie się w dniu 7-ym października r. b.

= Zmarły w tym czasie obywatel ziemski, ś. p. Roman Łempiński, z majątku swego, oprócz zapisów uczynionych dla rodziny, przeznaczył testamentem 1,500 rs. dla wiernego swojego służącego, nadto pozostawił zapis dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Ordynator kliniki djagnostyczno-terapeutycznej uniwersytetu warszawskiego, p. Zdzisław Mierzyński, pozostawiony został na temże stanowisku na nową trzechletnią kadencję.

= Towarzyszem prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego mianowano p. Kapustyńskiego, dotychczasowego sędziego śledczego powiatu suwalskiego.

= Nauczyciel religji w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych, ks. Klemens Ostrowski, na własne żądanie uwolniony został z zajmowanego stanowiska.

= W dniu wczorajszym przyjechali: naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów rz. r. st. Szegryński, prezesi sądów okręgowych: rz. r. st. Solski z Suwałk i Aleksiejew z Elizawetgradu.

= Dyrektor Towarzystwa wzajemnego kredytu, p. Juljan Wieniawski, po powrocie z urlopu objął już czynności swojego stanowiska.

= JE. ks. arcybiskup Wincenty Chościak-Popiel wyjechał w dniu wczorajszym do Pleckiej Dąbrowy, w dekanacie kutnowskim, celem dopełnienia wizyty kanonicznej.

= W dniu 15-ym b. m. w wiejskim kościołku w Chrząstowie, we włoszczowskiem, majętności hr. Rodryga Potockiego, zawarty został związek małżeński między p. hr. Feliksem Platerem a hr. Elżbietą Potocką, córką hr. Rodrygów Potockich. Wśród licznie zebranych krewnych, znajomych i ludu wiejskiego, w obecności ks. proboszczów z Koniecpola, Kuczkowa i Konieczna, dostojnej parze młodej udzielił błogosławieństwa miejscowy proboszcz, ksiądz Juljan Długoszowski.

= Z literatury.

* Otrzymaliśmy wczoraj sympatyczny zbiorek nowel utalentowanego, a tak przedwcześnie zgasłego pisarza, Mieczysława Czernedy (Bierzyńskiego).

Pochwała należy się szczera firmie Paprockiego, iż rozproszone po czasopismach prace w jedną zebrała całość; sądzimy też, iż zabiegliwość nakładcy nagrodzona mu będzie przez poczytność książki.

Zbiorek p. t. „Szkice" obejmuje: „Zemstę rywala", „W zamkniętej chacie", „Za psa", „Niepłakany", „Błazny", „Świadek", „Pod strzechą", „Złodziej", „Kancelista", „Warhołek", „O zmroku", „Czy wróci?" i „Wyrodna".

Większość drukował *Kurjer* i w części *Tygod. ilustr.*

Wydanie niezmiernie staranne, poprzedza portret Czernedy i sylwetka jego życiorysowa.

* Nadesłano nam zeszyt 49-ty tomu czwartego „Encyklopedji humoru", zaiste ciągnącej się w nieskończoność...

* W szeregu wydawnictw ludowych dla młodzieży ukazały się nakładem „taniej księgarni" broszury: F. Matuszewskiego „Królowa śniegu", bajka dla młodzieży, Józefa Zielczaka „Co robić gdy kto zachoruje", Brzezińskiego „Przygody myśliwca".

Nakłady księgarni tanich wydawnictw mają już ustaloną reputację, jako książki, wybornie redagowane.

Do grona wyżej przytoczonego zaliczyć też wypada pouczającą broszurę p. Hipolita Bogumiła Tarczyńskiego „Książka z 14-ma obrazkami dla dzieci wszystkich wyznań i stanów".

Jest to książeczka dla dzieci, jeszcze wprawnie czytać nie umiejących.

* Wydawnictwa cennego dzieła Lombrosa „Człowiek zbrodniarz", wyszedł już zeszyt drugi, tom zamykający.

* Otrzymaliśmy zeszyt 14-ty dzieła ks. dra Platza „Człowiek, jego pochodzenie i rasy" w przekładzie dra Jurkiewicza.

* Księgarnia Gebethnera i Wolfa puściła w świat już 15-ty zeszyt znakomitej pracy Ojca Didona „Jezus Chrystus" w tłumaczeniu JE. ks. biskupa Kossowskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Robert i Bertrand", czyli „Dwaj złodzieje", w Letnim „Roznosicielka chleba", a w Nowym „Baron cygański" z p. Olszewskim, występującym pierwszy raz przy ul. Królewskiej.

* Z programu widowiska inauguracyjnego powtórzone zostaną w poniedziałek tylko „Prolog" i „Divertissement" wioślarskie.

W miejsce „Pana Beneta" i wyjątku z „Mefistofelesa" odegrana będzie komedja Fredry „Zrzędność i przekora" oraz trzeci akt „Aidy" z udziałem panny Busi i p. Suagnesa.

* Z komedyj oryginalnych przyszłotygodniowy repertuar zapowiada: na wtorek „Klub kawalerów" Bałuckiego, na piątek „Wicka i Wacka" Przybylskiego (drugi debiut p. Bolesławskiego) i na sobotę „Nietoperzy" Lubowskiego.

* Komedja Szekspira „Jak wam się podoba", z której rozpoczęto dziś próby pod kierunkiem p. Ładnowskiego, wystawioną zostanie w pierwszych dniach października w teatrze Wielkim.

* Przeniesienie widowisk z teatru Letniego do teatru Rozmaitości nastąpi w d. 28-ym b. m.

Z d. 1-ym października przeniesione zostaną do ogrzanego teatru w ogrodzie Saskim widowiska operetkowe na sezon jesienny.

Powrót na zimę do teatru Małego nastąpi w d. 1-ym grudnia.

* Dni „Ptasznika z Tyrolu" są już policzone.

W przyszłym tygodniu przypadnie 75-te przedstawienie tej operetki, po którem „Ptasznik" zejdzie zupełnie z afisza.

Następną nowością w repertuarze operetkowym będzie „Wiceadmirał".

Przedtem jednak wznowiona zostanie „Bettina", w której panna Babińska, utalentowana artystka opery naszej, zapragnęła ukazać się gościnnie w partji tytułowej, przedstawiającej dla śpiewaczki wdzięczne pole do popisu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 917, Letnim 168 i Nowym 426.

* W niedzielę odbył się w Grójcu koncert Franciszka Cieślewskiego, b. tenora opery warszawskiej, ze współudziałem pp. Bilińskich, skrzypka i pjanisty.

Koncert się udał; artystów przyjmowano owacyjnie.

Wywdzięczając się za szczere przyjęcie, koncertanci dodali parę numerów nad program i na ogólne prośby przyrzekli wkrótce odwiedzić Grójec ponownie.

* Pozostałe roboty w gmachu teatru Wielkiego już są na ukończeniu.

Malarze i dekarze pracować będą do końca bieżącego tygodnia.

= Do teatru.

Z Częstochowy otrzymujemy wiadomość, iż grono miejscowych fabrykantów, przemysłowców, oraz wogóle osób inteligentnych, w myśl artykułu *Kurjera*, organizuje wycieczkę zbiorową dla zwiedzenia teatru Wielkiego.

Termin przyjazdu częstochowian będzie ułożony po zamknięciu listy, co nastąpi po powrocie wielu osób, bawiących jeszcze u wód.

Organizator wycieczki, p. E. Wodziński, sądzi, iż przy większym napływie osób będzie możebne zamówienie pociągu nadzwyczajnego.

Szczegóły wycieczki będą nam zakomunikowane za dni kilka.

= Pierwszy początek.

Na wczorajsze widowisko, będące powtórzeniem inauguracyjnego ze zmianą tylko „Pana Beneta" na „Prelegenta", przybyli mieszkańcy Grodziska.

Zakupili oni zawczasu kilka rzędów krzeseł.

Z przyjemnością zaznaczamy, że wszystkie panie z Grodziska zdjęły kapelusze.

Nawiasowo mówiąc, warszawianki powinny zwyczaj ten naśladować.

Towarzystwo grodziskie po skończonem przedstawieniu udało się w dorożkach na dworzec wiedeński i pociągiem, wychodzącym o godz. kwadrans na 12-tą, wróciło do siebie.

Mniemamy, że mieszkańcy Żyrardowa i Skierniewic, korzystając z kursującego do końca miesiąca pociągu wieczornego, zechcą Grodzisk naśladować.

Z czasem i z bardziej oddalonych miast prowincjonalnych podążą niewątpliwie grupy towarzyskie.

= Wystawa stała.

Zarządzający wystawą stałą prób i wzorów, p. Tadeusz Zaleski, powrócił z wycieczki do Sosnowic, Dąbrowy i Będzina, przedsięwziętej w celu skłonienia firm miejscowych do przyjęcia udziału w wystawie.

Wszystkie prawie fabryki współudział swój przyrzekły; huta Bankowa okazy już wysłała, jak również najnowsza firma Fillman i Oppenhejm—walcownia cynku i zakład perforacyjny blach metalowych.

Wystawę przecięciowo zwiedza dziennie po 28 osób.

Wskutek ogłoszeń, rozmieszczonych na kolejach i parostatkach, przybywa dla zwiedzenia wystawy dużo osób z Cesarstwa.

= Album.

Album wystawy środkowo-azjatyckiej w Moskwie jest do obejrzenia dla publiczności u zarządzającego wystawą stałą prób i wzorów, p. J. Zaleskiego.

Album składa się z 30-tu olbrzymich fotografij kjosków wystawowych.

Z kjosków wystawców z Królestwa powszechną uwagę zwracają na siebie: kjosk Schlenkera, Weyera, Serkowskiego (lampy), oraz Schejblera z m. Łodzi.

= Kolej wilanowska.

Zarząd kolei konnej wilanowskiej, chcąc na czas zimy utrzymać ruch tramwajów, powziął zamiar wypuszczenia w tym celu biletów abonamentowych miesięcznych, na czas od 1-go października r. b. do 1-go kwietnia r. p.

Bilety takie sezonowe, wydawane na okaziciela, będą kosztowały rs. 2 na miesiąc, a nabywać je można w biurze zarządu w godzinach od 10-ej do 12-ej rano.

Liczba zapisów, pokrywająca koszta eksploatacji, posłuży zarządowi za wskazówkę, czy ruch tramwajów może i w jakiej mierze być utrzymany w miesiącach zimowych.

= Szkoła rolnicza.

Przedsiębiorca, p. Ludwik Peszke i pedagog, p. Jan Strumiński, wystąpili z podaniem do ministerjum dóbr państwa o odzielenie koncesji na niższą szkołę rolniczą podług ustawy normalnej.

Szkoła ta ma być założona w obrębie gubernji warszawskiej, a mianowicie w okolicy Góry Kalwarji i Czerska, gdzie odpowiednia miejscowość została już upatrzona.

Celem takiej szkoły będzie kształcenie teoretyczne i praktyczne niższych oficjalistów agronomicznych.

Według zasiągniętych informacyj, starający się mają pełną nadzieję uzyskania koncesji dość prędko, a w takim razie otworzyliby szkołę na początku 1892-go r.

= W powrocie.

Na dworcu kolei wiedeńskiej spotkać można codziennie partje górali, w liczbie od 50-iu do 70-iu, a niekiedy i więcej osób, oczekujące na odejście pociągu osobowego w kierunku granicy austrjackiej.

Są to żniwiarze-bandosi, powracający do domów z zapasikiem uciułanego w pocie czoła zarobku, przy sprzęcie zboża i sianokosów w okolicach Wisły i Bugu.

Kolej wiedeńska całej tej wędrownej drużynie udziela bilety po cenie zniżonej, tak w jednym, jak i w drugim kierunku.

= Do Ameryki.

W ciągu kilku ubiegłych miesięcy około czterdziestu pracowników rękawiczniczych, izraelitów płci obojga, wyjechało do Ameryki północnej.

Jak nas poinformowano, rękawicznicy udali się głównie do Nowego Jorku na zamówienie właściciela wielkiej fabryki rękawiczek, Gartfunkla.

Ów G. przed kilkoma laty utrzymywał sklep rękawiczniczy w Warszawie.

= W cyrku.

P. Kiełpiński przyrzekł urządzić niespodziankę osobom, przybywającym na jego benefisowe widowisko wczorajsze w cyrku.

Pan K. słowa dotrzymał, bowiem w chwili napełniania basenu wodą do pantomimy „Jezioro żab", spalił wcale piękne ognie sztuczne.

Godzi się zaznaczyć, że „niespodzianka" p. Kiełpińskiego została nagrodzona oklaskami i wywołaniem pyrotechnika.

= Nagła siwizna.

Jeden z woźnych kanalizacyjnych, Matysiak, odznaczający się dawniej dość bujnym ciemnym zaro-

stem głowy, skutkiem noszenia czapki t. zw. „maciejówki”, kupionej w tanim magazynie, a odznaczającej się mocno kolorową podszewką, w krótkim bardzo czasie zupełnie wyłysiał.

Stan ten jednakże nie trwał długo.

Ze zmianą okrycia głowy zaczęły też odrastać włosy, rzecz jednakże zadziwiająca, że włosy te są zupełnie siwe, co przy młodej względnie twarzy charakterystycznie odbija.

— Zaginiony.

W d. 17-ym b. m. przed południem, z domu pod № 47-ym przy ul. Długiej, wyszedł 3-letni chłopczyk, blondynek, Stępniewski, ubrany w granatową sukienkę.

Pomimo energicznych poszukiwań, dotąd go odnaleźć nie zdołano.

— Przy rogatce.

Wczorajszego wieczora przy rogatce jerozolimskiej Frajda Fajmowa upadła i powiła niebawem dziecię płci męzkiej.

Po udzieleniu pomocy, matkę z niemowlęciem odesłano do przytułku pod № 124-ym przy ul. Marszałkowskiej.

— Podrzucenie.

Około domu pod № 14-ym przy ul. Karolkowej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące parę tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przy pracy.

W dniu onegdajszym ślusarz warsztatów mechanicznych kolei wiedeńskiej, Maszyński, skutkiem własnej nieostrożności, uległ złamaniu palca u lewej ręki.

Pomoc lekarską podano niezwłocznie.

— Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 477, jadąc nazbyt po kawalersku, przewrócił latarnię miejską przed domem pod № 7-ym przy ul. Wierzbowej.

Chaim Bart, najechany przez dorożkę niewiadomego numeru, uległ złamaniu lewej nogi.

Jakiś konny jezdziec, który również zdołał umknąć bezkarnie, przewrócił na ul. Okopowej Bronisławę Kuczyńską, żonę kolonisty z Burakowa.

Oprócz bolesnych potłuczeń, Kuczyńska poniosła dotkliwy szwank krzyża.

— Zranienia.

W przejściu przez ul. Nowy Świat Marjanna Stasińska została zranioną kawałem gzemsu, spadłym z domu pod № 56-ym.

Ponieważ jest obawa opadnięcia reszty gzemsu, przejście w tym punkcie, do czasu reparacji, zagrodzono.

Na Pradze spadła z wozu sztaba żelazna i zraniła 5-letniego Witolda Wojszyńskiego.

— Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Michał Ciesielski, mieszkaniec powiatu opatowskiego, przybyły dla popierania sprawy spadkowej, dowiedział się od swego obrońcy, iż proces jest bardzo wątpliwy.

Wiadomość ta zmartwiła Ciesielskiego do tego stopnia, iż postanowił odebrać sobie życie.

Kupiwszy więc kwasu karbolowego, wychylił całą flaszeczkę.

Na szczęście sprzedano mu kwas rozcieńczony, dzięki czemu ratunek okazał się możliwy.

Wezwany lekarz stwierdził jednak, iż C. dotknięty jest obłędem i, z obawy ponownego zamachu, polecił rozciągnąć nad desperatem nadzór.

— Pożary.

W szynku pod № 26 ym przy ul. Tamka, wskutek zerwania się lampy wiszącej i rozlania nafty, wynikł pożar.

W mieszkaniu Rubina Tiemnera na Powązkach z niewiadomej przyczyny wszczął się ogień.

Spaliły się różne rzeczy wartości kilkuset rubli.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Poświęcenie.

W d. 30-ym sierpnia, w niedzielę, wobec przedstawicieli władz odbyło się poświęcenie mostu, budowanego na Narwi pod Pułtuskiem.

Po poświęceniu, komisja, prowadząca budowę, zaprosiła obecnych na śniadanie w urządzonym umyślnie namiocie.

Budowa mostu ma być ukończoną na dzień 1-y stycznia r. p.

+ Echa.

Korespondent nasz z Radomia donosi.

„Wysłana staraniem tutejszego Towarzystwa dobroczynności na kurację do Solca kolonja lecznicza, złożona z 18-tu dzieci płci obojga, powróciła już na łono rodziców z widocznym zapasem zdrowia, zaczerpniętego w ciągu jednego miesiąca.

Ponieważ fundusze tego Towarzystwa na pokrycie kosztów kuracyjnych dziatwy ubogich rodziców w r. b. są wyczerpane, przeto p. Józef Helbich, inicjator kolonji leczniczej, przy pomocy osób wpływowych, energicznie krząta się około urządzenia w mieście naszem wystawy starożytności, dzieł sztuki i obrazów, z przeznaczeniem dochodu wogóle na radomskie Towarzystwo dobroczynności.

Ruch budowlany w mieście naszem powiększa się corocznie; w różnych punktach miasta ukazują się nowe kamienice, przyczyniające się do rozszerzenia dziś już ruchliwego grodu.

Przy gimnazjum męzkiem niedługo już także skończona będzie budowa obszernej sali aktowej i gimnastycznej, urządzonej według najnowszych wymagań.

Do orkiestry amatorskiej zapisało się już 24 osób. Amatorowie chętnie uczą się na dętych instrumentach.

Komplet smyczkowy prawie już gotów do prób zbiorowych, jakie nastąpią nie wcześniej dopiero aż w listopadzie.

Dyrektorem orkiestry będzie p. Bednarz, kapelmistrz tutejszej orkiestry wojskowej.

Z Radomia najwięcej osób było w d. 8-ym b. m. w Błotnicy, w pow. radomskim, gdzie w czasie odpustu spełnione zostało świętokradztwo, przez niewykrytego dotąd złoczyńcę.

Rzezimieszek widocznie ukrył się w kościele po nabożeństwie i po zamknięciu świątyni rozpoczął poszukiwania w rozbitych przez niego skarbonkach, z których zabrał około rs. 100 drobną monetą, następnie oderwał dłutem boczne drzwi i umknął.

W d. 12-ym b. m. odbył się tutaj w sali resursy miejskiej koncert na skrzypcach panny Wandy Podgórskiej, laureatki konserwatorjum lwowskiego.

Towarzystwo dramatyczne p. Sarnowskiego zjechało już do nas i w tym tygodniu rozpocznie szereg przedstawień.

+ Rozszerzenie dworca.

Roboty około przebudowy dworca na stacji Gorzkowice kolei wiedeńskiej zostały już ukończone.

Obecnie pozostaje tylko przeróbka lokalu, stanowiącego dawniej gabinet naczelnika stacji, na pokój damski.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 21-go września, w zarządzie dóbr państwowych w guberniach: radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej w Radomiu, odbędzie się licytacja na sprzedaż poduchownego majątku Matcze, przestrzeni 1,321 mórg 238 prętów, w powiecie hrubieszowskim, gubernji lubelskiej, od rs. 50,000.

— D. 21-go września, w magistracie m. Przasnysza, odbędzie się ponowna licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z opłat kopytkowych, targowych i jarmarcznych w m. Przasnyszu od rs. 835 rocznie.

— D. 21-go września, w urzędzie powiatowym augustowskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej augustowskiej z opłat targowych, jarmarcznych i kopytkowych od rs. 1,757 rocznie.

— D. 21-go września i 21-go października, w magistracie m. Lipna, odbędzie się licytacja na sprzedaż 28 partyj drzewa z leśnictwa lipnowskiego, w gubernji płockiej, od rs. 8,570.

— D. 21-go września, w magistracie m. Dąbie, powiatu kolskiego, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzezi bydła w szlachtuzie dąbskim od rs. 401 rocznie.

— D. 22-go września. o godz. 1-ej po południu, w kancelarji warszawskiego okręgu naukowego, odbędzie się licytacja na dokonanie niektórych robót w cieplarni № 1-szy w ogrodzie botanicznym od rs. 1,993 kop. 17.

— Do d. 22-go września zarząd Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Hermanów“ przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 7-my października.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 18-ym b. m.: „Na posiedzeniu rady miejskiej, odbytem wczoraj wieczorem, jeden z radnych postawił wniosek, aby reprezentacja Krakowa wyraziła protest przeciw znanemu zamachowi węgrów na Morskie Oko w Tatrach. Zapewniał, iż sprawa tego sporu granicznego budzi w całej Galicji wielkie zaniepokojenie, a władze miejscowe administracyjne bardzo nieodpornie zachowują się dotychczas wobec roszczeń węgierskich. Sprawę wyrażenia protestu przedstawiał ów radny, jako bardzo pilną, wszakże ani jeden z członków rady nie poparł wyrażonych poglądów, czem zgorszony wnioskodawca cofnął natychmiast swój wniosek. — Na urządzenie stacji kontumacyjnej dla bydła i nierogacizny nabyła gmina m. Krakowa przestrzeń przeszło 27 mórg gruntu na Prądniku Białym po cenie 1,000 złr. za mórg.—Sprawa budowy gmachów dla szkół średnich, na co miasto decyduje się ponieść znaczne ofiary, nie wyszła dotąd ze stadjum rokowań z rządem. Jest wszelka pewność, iż w r. b. naprzód nie postąpi, t. j. iż budowa rozpoczęta nie będzie. Tymczasem młodzież gimnazjalna dusi się formalnie w ciasnych, dusznych i nieodpowiadających najskromniejszym wymaganiom izbach. — Występująca tu po raz pierwszy panna Tekla Trapszówna zdobyła sobie wielką sympatję publiczności i słowa uznania recenzentów.”

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 16-go b. m.: „Dziś poświęcono tu trzy gmachy szkolne dla sześciu szkół ludowych. Na poświęceniu szkoły im. Mickiewicza obecnym był też minister Schönborn, który dziś o godzinie 9-ej min. 15 rano wyjechał do Czerniowiec. We czwartek wróci do Lwowa i ztąd pojedzie do Złoczowa, Podhorzec i Pieniak. — W lwowskiej szkole politechnicznej opróżniona jest posada asystenta przy katedrze technologji mechanicznej z płacą 600 złr. — Baron Czedik, jeneralny dyrektor kolei państwowych, bawił we Lwowie.— W sprawie wydzierżawienia dóbr Podhajeckich ogłasza dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, że udała się do prezydjum rady nadzorczej z prośbą o najrychlejsze zwołanie rady nadzorczej, której złoży wyczerpujące sprawozdanie z tej sprawy. Dowiaduję się, że klucz podhajecki, wartości 1½ milj. rs., odstąpiła księżna Czartoryska krakowskiemu Tow. ubezpieczeń za 300,000 złr. gotówką i za rentę dożywotnią 70,000 złr. Ponieważ Lilienfeld płaci za dzierżawę rocznie 60,000 złr., Towarzystwo dopłaca więc rocznie tylko 10,000 złr.”

× **Z Poznania** otrzymujemy następujące wiadomości: Tutejszemu stowarzyszeniu, opiekującemu się ogrodem zoologicznym w Poznaniu, nadał król prawa korporacyjne.—Majętność Biskupice, w powiecie średzkim, obszaru 161 hektarów, nabył na subhaście p. Ignacy Łukomski, b. dziedzic Biechora, sprzedanego na kolonizację. Do licytacji stanął także reprezentant komisji kolonizacyjnej, lecz został przez p. L. przelicytowany.— W Inowrocławiu kupczyk Dawidsohn, powracający z parobkiem z sąsiednich Montw z beczułką prochu, podpalił ją zapewne niedopalonym papierosem. Beczułka eksplodowała; parobka znaleziono rozerwanego w kawałki, a Dawidsohnowi zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.—W Przybysławiu, także pod Inowrocławiem, gospodarz przez nieuwagę przebił na wylot kosą piersi 10-letniemu swemu synkowi, nakładającemu w polu paszę na wóz. Dziecko niebawem ducha wyzionęło, a zrozpaczony ojciec oddał się dobrowolnie w ręce władz.

× **Breve.** Urzędowy papiezki dziennik *Osservatore Romano* i półurzędowy *Moniteur de Rome*, po francuzku wychodzący, wieczorem d. 7-go b. m. z datą święta Narodzenia N. Panny Marji, ogłosiły breve papiezkie, nadające Bogarodzicę za patronkę wolnemu państwu Konga w Afryce, zależnemu od króla belgijskiego, i powierzające jej opiece wyswobodzenie stu miljonów afrykańskich niewolników. Król Leopold rozkazał pełnomocnemu swemu ministrowi przy Stolicy św. urzędowe złożyć dzięki Papieżowi za to nadanie i za breve, pełne pochwał dla króla. Wiadomo już, że myśl tej opieki nad miljonami niewolników podana była przez jednego z naszych rodaków w Rzymie, któremu też powierzono prywatnie przeprowadzenie w kongregacji obrządków całej tej sprawy, której nie chciano prowadzić urzędownie.

× **Ks. Franciszek Palmieri,** biskup z Bojano w Apeninach, w którego djecezji leży Castelpetroso, urzędowym pasterskim listem z d. 3-go września prosił i upoważnił prałata Wincentego Smoczyńskiego, podkomorzego papiezkiego i proboszcza w Tęczynku, do zbierania w Krakowie i w Galicji ofiar na kaplicę N. Panny Marji Częstochowskiej w budującym się już w Castelpetroso pod skałą zjawiska kościele Matki Bozkiej siedmiu boleści, w którym będzie siedem kaplic, należących do różnych krajów katolickich.

× **Bandy rozbójnicze,** jak donoszą z Salonik, coraz śmielej i częściej występują. Świeżo jedna z nich dokonała napadu, który całą prowincję przeraził. W d. 14-ym b. m. 18—20-tu opryszków, w doborową broń zaopatrzonych, wpadło około godz. 7½ wieczorem do miasteczka, na parę godzin drogi od Salonik odległego, i otoczyło dom zamożnego greka. Na postrach bandyci dali zrazu kilka strzałów, raniąc niebezpiecznie dwie czy trzy osoby, poczem splądrowali dom doszczętnie i uprowadzili w góry wszystkich jego mieszkańców, nie wyłączając i dzieci. Parę godzin później uwolnili jeńców, z wyjątkiem 14-letniej córki gospodarza, za którą domagali się wysokiego okupu. Żandarmerja udała się w pogoń za złoczyńcami i, jak zwykle, nie zdołała śladu ich odkryć.

× **Cosima Wagner.** Przy okazji burzliwych przedstawień „Lohengrina” w Paryżu *Figaro* następującą sylwetkę małżonki Wagnera podaje: „Córka Liszta, rozwiedziona żona Bülowa, wdowa po Wagnerze; mogła więc tylko zajmować się muzyką i ukochać ją. Wysoka bardzo, chuda bardzo; włosy siwe; żywością przypomina ojca swego, pierwszego męża energją, drugiego zaś próżnością. Mówi doskonale po francuzku, co zawdzięcza matce, hrabiance d’Agoult. Posiada zapach, który pozostaje na zawsze w pamięci każdemu, kto go raz poznał. Żyje tylko dla i w Bayreucie. Została dyrektorem teatru raczej z upodobania, niż potrzeby, i woli, żeby jej wspominano o talencie, jaki posiada w układaniu scenarjuszów, niż o genjuszu męża. Znak szczególny: doskonałą ma głowę do interesów.”

× **Stracenie matkobójcy.** O dzikiem spełnieniu wyroku donoszą nam z St. Joseph, w stanie Missouri. W d. 4-ym b. m., zrana o godzinie 6-ej, wszedł kat do celi skazanego na śmierć za matkobójstwo, niejakiego Ludwika Bullinga. Sheriff oznajmił więźniowi, iż straconym być ma o godzinie 10-ej zrana. Na wieść okropną Bulling wpadł w szał, poczem jął błagać, aby choć na godzin parę więcej darowano mu życie. Wzruszony prośbą, kat, korzystając z służącego mu prawa dowolnego odraczania egzekucyj, odłożył ją do godziny 3-ej po południu. Gdy jednak o godz. 2-ej pojawił się znowu w celi więźnia, ten jął krzyczeć: „Jeszcze nie! Jeszcze nie!” i znowu powtórzyła się scena z przed południa. Skazaniec prosił jeszcze o 2 godziny zwłoki, pod pozorem wyspowiadania się. I temu żądaniu uległ Sheriff, pozostawiając Bullinga sam na sam ze spowiednikiem. Nagle padły dwa strzały—skazaniec, korzystając z odwróconej uwagi kata, dwoma kulami ranił się w piersi śmiertelnie. W tejże chwili Sheriff dał rozkaz poprowadzenia winnego na rusztowanie. Ostatnim wysiłkiem raz jeszcze zawołał skazaniec: „Łaski!” poczem padł bez zmysłów. Bez miłosierdzia wszakże zawleczono go na miejsce stracenia, zakryto mu głowę kapturem, włożono stryczek na szyję i chwilę później kat umierającego już człowieka zadusił

Wzburzenie ludności, wobec dzikiego zachowania się władzy, nie miało granic, sędziowie ledwo zdołali ujść z życiem. Duchownego, Savake, posądzonego o dostarczenie Bullingowi rewolweru, mimo energicznego protestu uwięziono.

BAŃKI MYDLANE.

— Pani!—zapytuje ktoś sędziwej staruszki—w jakim wieku kobiety przestają kochać?

— Panie!—odpowiada staruszka z uśmiechem—zapytaj o to kogoś starszego odemnie.

*

Dobry sposób.

— Słuchajno, Gapski, cobyś zrobił, gdybyś znalazł pugilares z 1,000 rubli?

— Co? Ogłosiłbym natychmiast w gazetach, iż daję 50 rubli temu, kto zgubił pugilares.

— Na budowę kościoła na Pradze: Józef Jagiełło, posłaniec № 320, tytułem kary rs. 2.

NEKROLOGJA.

Z Petersburga.

Brukselski *Nord* wypowiada następne zdanie o polityce wschodniej państw środkowej Eeuropy:

„Jeżeli dyplomacja austro-niemiecka odczuwa potrzebę przedstawienia Europie zupełnej rękojmi pokoju i spokojności, to najlepszym sposobem uczynienia zadość tej chwalebnej dążności byłoby zastosowanie i to jaknajprędzej „zimnego natrysku" do bałkańskich jej protegowanych. Niechaj sobie dzienniki berlińskie i wiedeńskie gadają, że opinja publiczna europejska z obawą oczekuje następstw zbliżenia franko-russkiego — w rzeczywistości jednak tylko dzisiejsze położenie potrójnego przymierza względem polityki wschodniej może przedłużyć międzynarodową chorobę. Rzecz pewna, że ani za postępowanie Stambułowa, ani za oświadczenia znanych rusofobskich dzienników wiedeńskich i peszteńskich odpowiedzialność nie spada na gabinet austrjacki, trudno jednak przypuścić, aby podżegania pomienionych gazet nie oddziaływały na wzmożenie się agitacji bałkańskiej, jako usłużne echa której występują. Marzenia księcia Ferdynanda i projekty jego ministra dlatego jedynie mają jakieś znaczenie, że warunkują się zdecydowaną solidarnością rewolucji bułgarskiej z konserwatywną polityką potrójnego przymierza. Przewrót, jakim Stambułow perjodycznie zagraża Europie, nie byłby dla nikogo strasznym, gdyby europejska opinja publiczna była przeświadczoną, że gabinet wiedeński nie będzie pochwalał żadnej manifestacji, przeciwnej duchowi i literze traktatu berlińskiego. Byłoby to próżną stratą czasu rozbierać pogłoski rzeczone przez wiedeńskich korespondentów dzienników angielskich i innych; za jedyny symptomat, usprawiedliwiający obawy pesymistów, należy uważać obojętność, z jaką gabinet wiedeński zachowuje się względem kampanji, skierowanej widocznie ku temu, aby przyzwyczaić publiczność do myśli, że utrzymanie *status quo* na półwyspie bałkańskim stało się niemożliwem."

Moskowskija wiedomosti piszą:

„Rada państwa w departamencie ekonomji państwowej, rozejrzawszy przedstawienie o przyzwolenie na wydanie czasowo, na przeciąg lat trzech ze skarbu państwa rs. 28,500 na zasiłek dla klubów russkich: w Rewlu, Rydze, Dorpacie i Mitawie i wziąwszy nadto na uwagę, że minister spraw wewnętrznych uznaje środek ten za pożyteczny w celu zespolenia rosjan w rzeczonem pograniczu Rosji, zaś minister finansów zgadza się na poniesienie połączonego z tem wydatku, wyraziło opinję za zatwierdzeniem powyższego przedstawienia i wprowadzeniem go w wykonanie od r. 1892-go."

Opinja rady państwa w tym przedmiocie uzyskała już zatwierdzenie.

Birżew. wiedom. zaznaczają, że sprawa dostarczania ludności, dotkniętej nieurodzajem, zboża wchodzi w nową fazę, mianowicie w fazę wspólnej działalności ziemstw i administracji gubernjalnej.

„Przyznać trzeba — mówi zacytowany dziennik— że nieurodzaj w siedemnastu gubernjach i jego następstwa dla całej pozostałej Rosji wytworzyły dla działalności ziemstw olbrzymie i skomplikowane zadanie, jakiego nie miały ani w r. 1867-ym, ani w r. 1874-ym, ani też w 1880-ym, kiedy zakres nieurodzaju nie obejmował tak wielu gubernij, posiadających czarnoziem i urodzajnych. Widzieliśmy, że pierwsze samodzielne kroki ziemstw w walce z nadciągającą klęską przyniosły niezbyt świetne rezultaty. Okoliczność ta każe przyznać, że czynne wdanie się władzy administracyjnej w sferę działalności ziemstw w kwestji żywnościowej okazuje się nietylko pożądanem, ale nawet, jak w obecnej krytycznej chwili, niezbędnem."

Z powodu znanego rozporządzenia, znoszącego zwolnienie od opłaty akcyzy spirytusu, wywożonego za granicę, *Birż. wied.* piszą, że wieść o tem żywo zainteresowała sfery handlowe, które jednak mylnie pojmowały znaczenie tego prawa, rozumiały go bowiem jako zakaz wywozu spirytusu za granicę.

„Spekulacja giełdowa — pisze dalej wspomniony dziennik — skorzystała ze sposobności dla obniżenia kursu rubla kredytowego. Dlatego uważamy za potrzebne wyjaśnić, że wspomnione rozporządzenie znosi tylko specjalne premjum, określone przez prawo z d. 27-go maja za spirytus, wywożony za granicę. Owe prawo z d. 27-go maja zniżyło stopę premjum (potrącenie wolne od akcyzy) od spirytusu wszelkiej mocy, wywożonego za granicę, z dawnych $4\frac{1}{2}\%$ na 4%, obecnie zaś premjum to zupełnie zostało zniesione."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PORZĄDKI KOLEJOWE.

Lwów 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dyrektor jeneralny kolei państwowych, baron Czedik, wezwał wszystkich urzędników kolei Karola-Ludwika, którym brakuje jeszcze kilku lat do wysłużenia emerytury i oświadczył, ażeby podając motyw, podali się do emerytury na życzenie ministra handlu. p. Bacquehema. Urzędnicy wieleby na tem stracili, gdyż odpadłyby im nietylko dodatki, lecz także i emerytura wskutek braku kilku lat znacznieby uszczuploną została. Zrobiło to tem gorsze wrażenie, że p. Czedik wezwał do siebie tylko urzędników krajowców. Przy upaństwowieniu kolei Karola-Ludwika rząd austrjacki przyjął warunek co do zawarowania nabytych przez urzędników kolei praw, a są one tego rodzaju, że gdyby kolej ta nie została upaństwowioną, to każdy z wezwanych mógłby był wysłużyć całą emeryturę. Co do urzędników niemieckich na kolei Karola-Ludwika, których p. Czedik nie wezwał, łatwo przenieśćby ich można do kolei państwowych w niemieckich prowincjach austrjackich. Nikt z wezwanych nie zgodził się na propozycję p. Czedika. Jeżeli p. Czedik będzie obstawał przy swojem żądaniu, sprawa niezawodnie oprze się o koło, które zainicjowało upaństwowienie kolei Karola-Ludwika.

MOWA ERFURCKA.

Rzym 19-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Riforma* z mowy erfurckiej wnosi, iż położenie europejskie jest bardzo naprężone. *Opinione* powiada, że cesarz Wilhelm przekonawszy się o niemożliwości przejednania Francji zwiastować się zdaje epokę, która *igni et ferro* dążyć będzie do swoich celów.

„LOHENGRIN" W PARYŻU.

Paryż 19-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z liczby aresztowanych we środę osób 28 oddano sądom.

Paryż 19-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj przed gmachem opery, podczas drugiego przedstawienia „Lohengrina", ponowiły się tumulty, wszakże w daleko mniejszych już rozmiarach. Najgłówniejszych krzykaczy aresztowano. Socjalista Morphy domagał się w sali podczas drugiego aktu opery zagrania marsyljanki. Wyrzucono go.

Berlin 19-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki tutejsze, oceniając rezultat przedstawienia „Lohengrina" i towarzyszących mu okoliczności dochodzą do wniosku, iż rząd odniósł wielkie zwycięztwo nad stronnictwem odwetu.

DEKORACJE.

Paryż 19-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Poseł turecki Essad basza oznajmił ministrowi spraw zewnętrznych Ribotowi, iż sułtan obdarzył go orderem Osmanje pierwszej klasy, pani Ribot zaś otrzymała order Szefakat. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz obdarzył rumuńskiego ministra wojny, pułkownika Lahowary, orderem korony żelaznej pierwszej klasy. (*Aj. półn.*)

CARMEN SYLVA.

Wenecja 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przybyła do Pallanza królowa rumuńska leży nieruchomie i bezsennie. Najdotkliwsze boleści uczuwa w tyle głowy. Dodano jej pannę Sturdza.

WYBORY W NORWEGJI.

Chrystjanja 19-go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Wybory do stortingu rozpoczęły się. Ze 114-tu nowych wyborów znanym jest dotąd rezultat 38-iu. Z tej liczby 19 do 20-tu mandatów przypadło lewicy, 13 do 14-tu partji umiarkowanej, a 5 prawicy.

Wiedeń 19-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiaj pod przewodnictwem cesarza odbędzie się druga konferencja ministrów wspólnych.

Wiedeń 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zwrócił tutaj powszechną uwagę artykuł Alfreda Szczepańskiego w *Kritische Revue aus Oesterreich*, dowodzący, że język niemiecki nie może być prawnie konstytucyjnie uznanym za język urzędowy w Austrji.

Wiedeń 19-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Poseł austrjacki w Konstantynopolu, baron Calice, powrócił na swoje stanowisko. (*Aj. półn.*)

Rzym 19-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Od trzech dni przybywają tutaj pielgrzymi francuzcy.

Rzym 19-go września. (*T. pryw. K. W.*) — Poseł włoski w Anglji, hr. Tornielli, udał się z powrotem do Londynu, otrzymawszy od Rudiniego stanowcze instrukcje co do stanowiska, jakie Włochy zająć zamierzają na wypadek pewnych ewentualności na Wschodzie.

Madryt 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd zdecydował się zaprowadzić w armji karabin niemiecki Mauzera.

Konstantynopol 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Powołany tutaj turecki *attaché* wojskowy w Belgradzie, major Achmed bej, dał szczegółowe wyjaśnienia W. Porcie co do stanu armji i fortyfikacyj serbskich.

Belgrad 19-go września. (*T. pr. K. W.*)—Wytoczono tu śledztwo przeciw dwom urzędnikom dyrekcji kolei serbskich z powodu zdradzenia przez nich jednemu z konsulów zagranicznych wielu szczegółów, dotyczących organizacji i ruchu kolei tutejszych.

Berlin 19-go września. (*Te. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 213.90)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 213.—)

Z SĄDÓW.

Uniewienienie.

Późnym wieczorem, w grudniu r. z., pod wsią Ogorzelczynem, w pow. konińskim, znaleziono leżące na drodze zwłoki mieszkańca tej wsi, Józefa Michalskiego, z głową roztrzaskaną wystrzałem z broni palnej.

Przy zwłokach nie było broni, wyłączało to przeto wszelkie przypuszczenia samobójstwa. Kierunek rany wskazywał, że strzał był wymierzony z przodu, z bardzo blizkiej odległości, a ślady, na śniegu pozostałe, że morderca ukrył się za przydrożnem drzewem, i ztąd dał strzał.

Kiedy rozpoczęto śledztwo, zeznania dwóch sąsiadek Michalskich: Klimczakowej i Karczewskiej nadały mu kierunek, w którym prowadzone było do końca i na zasadzie ich przed sąd okręgowy kaliski weszła sprawa o zabójstwo z premedytacją na tle erotycznem.

Sąsiadki wyżej wymienione oraz inni świadkowie zeznali, że Michalski był człowiekiem spokojnym, łagodnym, niemającym nieprzyjaciół; znaleziona przy trupie sakiewka z pieniędzmi dowodziła, że zabójstwo nie mogło być spełnione w celach rabunku—jedynymi więc sprawcami zbrodni mogli być tylko: żona denata, Marja, kobieta młoda i przystojna, i krewny jej, Jan Małolepszy, nieodstępny od lat siedmiu jej wielbiciel. Dowodów tej występnej miłości, wywołanego nią gniewu Michalskiego i nienawiści żony ku niemu, zdaniem świadków, nie brakło.

Przed argusowem okiem sąsiadek nie uszły ani potajemne spotkania, ani częste odwiedziny Małolepszego w domu Michalskich. Kiedy zazdrosny mąż razu pewnego pobił Marję, ta uciekła do Karczewskiej, przed którą opowiadała, że nienawidzi męża i obiecywała wynagrodzić tego, ktoby go zabił. Innym znów razem uciekła do sąsiadki, skarżąc się, iż wolałaby całować psa, niż męża, który się o to dopominał.

Dalsze śledztwo wykryło, że Michalski na parę tygodni przed śmiercią namiętnie zaczął polować na cudzych gruntach, a zarząd sąsiednich dóbr Tuliszkowa surowo, z bronią w ręku, prześladował kłusownictwo, że Małolepszy na cztery dni przed śmiercią Michalskiego nabył broń, którą przepłacił, a podczas rewizji, odbytej u niego po śmierci Michalskiego, broń tę ukrył; Michalska znowu, na wieść o śmierci męża i nie znając jeszcze jej przyczyny, wykrzyknęła: „szukajcie przy nim broni", a kiedy jej powiedziano, że broń jest w domu, prosiła, żeby ją ukryć. Nareszcie ojczym Michalskiej, podczas rewizji, oskarżał półsłówkami przed policją oboje oskarżonych.

Na podstawie tych danych sąd okręgowy kaliski uznał winę obojga oskarżonych za dowiedzioną i skazał ich na pozbawienie wszelkich praw stanu i na ciężkie roboty: Małolepszego na lat 15, a Michalską na lat 12, po upływie zaś tego terminu na dożywotnie osiedlenie w najodleglejszych miejscowościach Syberji.

Wskutek apelacji oskarżonych, sprawa ta w d. 17-ym b. m. przyszła pod decyzję I-go departamentu karnego izby sądowej warszawskiej.

Prokurator podtrzymywał oskarżenie i domagał się utrzymania wyroku sądu okręgowego kaliskiego.

Obrońcy oskarżonych: Małolepszego p. Ettinger z Warszawy i Michalskiej p. Grąbczewski z Kalisza w gorących słowach i z niezwykłą logiką argumentacji zbijali dowody oskarżenia i wykazywali całą ich chwiejność.

Izba sądowa po półgodzinnej naradzie wyrok sądu okręgowego kaliskiego uchyliła i Małolepszego i Michalską od wszelkiej odpowiedzialności uwolniła.

A. B.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Ł. G., prenumeratorce w miejscu.*—Po polsku, nie po włosku.

— *Stałej prenumeratorce z Nowego-Światu.* — Adresu p. M. Urbańskiego nie wiemy. P. Bisier ma stałą wystawę starożytności na ul. Królewskiej róg Krak.-Przedm. Czyż atoli w takich razach nie lepiej poszukać amatora drogą ogłoszenia, zwłaszcza, jeżeli antyk posiada tę praktyczną wartość, iż może służyć do ozdoby kościoła?

— *Marien-Strasse.* — W Warszawie specjalnego przytułku dla dziewcząt, nieuleczalnych kalek, niema. Istnieją różne dobroczynne zakłady, dające czasową tylko opiekę sierotom lub chorym, pozbawionym własnego dachu. Dom dla nieuleczalnych na ul. Nowomiejskiej pod 12-ym przyjmuje tylko osoby starsze wiekiem i to wyznania chrześcjańskiego. Przytułek dla ubogich dziewcząt, Hoża, 74. Starozakonni posiadają własny przytułek dla starców i sierot, ul. Wolska, 18.— O projektowanej szkole stenografji dotąd nie posiadamy bliższych szczegółów.

— *Panu St. S. Betté.* — Wedle ostatniego rozporządzenia, starozakonnym nie wolno stale zamieszkiwać w Petersburgu, Moskwie i Kijowie. W gubernjach zaś wielkorusskich, z wyjątkiem miast stołecznych, o tyle, o ile są kupcami I-ej gildji lub też rzemieślnikami, posiadającymi prawo otworzenia warsztatów. W gubernjach południowo-zachodnich starozakonnym nie wolno zamieszkiwać w pasie 50-wiorstowym od granicy.

— *Panu Mironowi Zaw.* — Dramat, oryginalnie wierszem napisany przez ś. p. Wacława Szymanowskiego p. t. „Posąg", znajduje się w 5-tomowym zbiorze pism tego autora. Cena całego zbioru rs. 3, nabyć można w redakcji.

— *Żądnemu wiedzy.* — Tytuły najnowszych podręczników naukowych w żądanych gałęziach wiedzy udzieli sz. panu każda księgarnia.

— *Panu M. W. z Leszna.*— Informacji możemy udzielić osobiście w biurze redakcji w godz. od 11—3-ej.

— *Panu W. W., staremu prenumeratorowi.* — Zwracaliśmy już na to uwagę poufnie, lecz bez skutku. Wogóle ramy tej części dałyby się rozszerzyć korzystniej i słuszniej...

— *Panu Sylwinowi L., stałemu prenumeratorowi.* — Jeżeli ojciec, jak sz. pan utrzymuje, posiada dowody legitymacyjne, w takim razie po wyrobienie szlachectwa należy zwrócić się do władz, od których rzeczone dowody pochodzą. Nazwiska osób, legitymowanych w granicach Królestwa Polskiego, znajdzie sz. pan w „Spisie szlachty Królestwa Polskiego", wydanym staraniem b. heroldji Królestwa. Wydanie to jednak, mimo dodatków, później wychodzących, nie jest kompletne. Ogół szlachty obejmuje praca hr. J. S. Dunin-Borkowskiego: „Spis nazwisk szlachty polskiej", cena rs. 3.

— *Panu Kazimierzowi D., długoletniemu prenumeratorowi.*— 1) W teatrze Wielkim w sezonie letnim przedstawienia nie będą dawane. 2) Michał Bobrzyński: „Dzieje Polski w zarysie", cena dwóch tomów rs. 5. Z mniejszych wydawnictw zalecamy prace F. S. Dmochowskiego, Joachima Lelewa wydanie popularne, Teodora Wagi, Józefa Miklaszewskiego i w in. 3) Jako podręcznik naukowy może służyć „Geografja" P. Czarkowskiego, ostatnie wydanie kop. 60. W większym zakresie zalecamy dzieło Wacława Nałkowskiego: „Zarys geografji powszechnej rozumowej", wydanie, objaśnione 44-ma drzeworytami w tekscie, Warszawa 1888, cena rs. 2 kop. 50.

— *Panu J. Rosse w Płocku.* — W tym przedmiocie literatura nasza nie posiada specjalnego podręcznika. Świeżo opuściła prasę broszurka, mająca pewien związek z tą gałęzią przemysłu Konrada Niklewicza „Wina owocowe i miody", Warszawa, 1891, cena kop. 40.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Wiele zajmujących wiadomości znajdzie sz. pan w dziele H. Jaworskiego p. t. „Wspomnienia Kaukazu", cena rs. 3.

— *Panu Michałowi Konarskiemu.* — Trzyklasowa szkoła z nauką rzemiosł imienia Konarskiego mieści się na Nowem-Mieście pod № 4-ym. Kurs nauk 6-letni, w każdej klasie są dwa oddziały. Opłata roczna rs. 10. Przy podaniu na imię inspektora szkoły należy złożyć metrykę, świadectwo szczepionej ospy i pochodzenia. Podania przyjmują na początku sierpnia. W szkole, oprócz przedmiotów naukowych, uczą następujących rzemiosł: ślusarstwa, tokarstwa i stolarstwa. Do I-ej klasy kandydat winien dobrze czytać i pisać po russku, opowiadać treść przeczytanego i znać cztery działania arytmetyczne, a nadto główne codzienne modlitwy.

— *Panu A. Ciszewskiemu.* — W przedmiocie przemysłu cukrowniczego zalecamy: August Wachtel: „Podręcznik chemiczny do poszukiwań w laboratorjum cukrowniczem", przekład Jarosława Slaskiego, cena kop. 90; K. Stammer: „Wykład teoretyczno-praktyczny cukrownictwa", wydanie hr. Wład. Branickiego, cena rs. 12.

— *Prenumeratorowi z Aleksandrowa.* — Kasa oszczędności przy warszawskim urzędzie pocztowo-telegraficznym została otwarta w d. 13-ym b. m. Czynności kasy odbywać się będą w godzinach biurowych. Czy i prowincjonalni urzędnicy tej dekasterji mogą należeć do pomienionej kasy, może tylko zarząd objaśnić.

— *Życzliwemu z okolic Nowo-Radomska.* — Wydrukujemy wkrótce rzecz obszerniejszą, pożądany przez sz. pana kierunek odbijającą.

— *Panu S. M.* — Zmarły niedawno rzeźbiarz ś. p. Zbąski urodził się w poznańskiem, kształcił się w Niemczech, do Warszawy zaś przybył około r. 1860-go.

— *Studentowi.* — Urzędy rekruckie przy badaniu wzroku młodych ludzi, odbywających powinność wojskową z losu, stosują się do § 30-go instrukcji, w którym powiedziano, że osoby, mające słabość wzroku do $\frac{20}{40}$ w obu oczach lub w jednem prawem oku, wolne są od wojska. Dokładne zbadanie siły wzroku odbywa się zwykle w specjalnych oddziałach przy szpitalach wojennych.

GIEŁDA.

Warszawa d. 19-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały względnie pomyślnie, wynosiły bowiem 214, 213.50 i 213.50 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursom 46.72½ i 46.85 bez kosztów. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.40 w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto obroty tanim kursem 46.70 (równia 214.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniesiono tę cenę gdy pokup się powiększył. Ostatecznie płacono za krótki Berlin w obawie zniżki kursu rubla w Berlinie po 46.85 (t. j. 213.50 m. za 100rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i 45 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego w ciągu dwóch miesięcy po 47.10, do połowy listopada r. b. po 46.90, do końca października r. b. po 46.95 i 47 i do końca b. m. po 46.75, 46.87½ i 46.90, a z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.72½, 46.75, 46.80 i 46.85.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.70, 46.72½, 46.75, 46.80 i 46.85, przy kursach zasadniczych 46.75 i 46.77½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.50. **Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki** bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.46, na Paryż 37.65 i na Wiedeń 81.—.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 97 i 96.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.65 za kilka tysięcy rubli w pięciosetkach oraz 96.40 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101.75 II-ej em. i po 103.50 III-ej em. Za pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. chciano osiągnąć 96.35, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.—I s. i po 100.35 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej ser. z odbiorem natychmiastowym po 100.05, 100.10 i 100.15, oraz rs. 10,000 z jednomiesięczną dostawą po 100. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej ser., po 101.25 II-ej ser., po 100.50 III ser. i po 100.15 IV i V-ej s.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 46.75, żądano po rs. 1.52½ za kupony celne, 47 kop. za marki w gotówce, 81⅓ kop. za guldeny i 38 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.90, za Londyn krótki 9.48, za Paryż krótki 37.75 i za Wiedeń krótki 81.20.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.56^4 do rs. 11.60 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.20^4 do rs. 9.22—2%. Dowozów brak. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 18-go września 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	8	wagonów	45	wagonów
Owsa	6	„	58	„
Mąki żytniej	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	1	„
Kaszy jaglanej	6	„	188	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	—	„	3	„
Pszenicy	—	„	4	„
Jęczmienia	—	„	—	„
Grochu	—	„	1	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„
Łoju	1	„	1	„
Makuchów	—	„	17	„
Mąki kartoflanej	—	„	21	„
Cukru	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	1	„
Tranu	—	„	1	„
Razem	22	wagonów	342	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 127 do 135	kop. za pud.
Owies	od 80 do 98	„ „ „
Kasza jaglana	od 120 do 140	„ „ „

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 15-go września r. b., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 2-go września do 15-go września r. b. *Z kampanji 1891/92 r.:* W dniu 1-ym września r. b. 20,000 pudów z odbiorem na stacji Pohrebiszcze na październik-grudzień po rs. 4.12½, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; 25,000 pudów na stacji Kalinówka na grudzień-luty po rs. 4.13 i 15,000 pudów na stacji Pohrebiszcze na grudzień-luty po rs. 4.13, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 4-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Moskwa na październik-grudzień po rs. 4.52½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 7-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Rzyszczew na wrzesień po rs. 4.02½, z zapłatą przy odbiorze towaru i 50,000 pudów z odbiorem w fabryce burzańskiej i fabryce olchowieckiej na grudzień luty po rs. 4.04, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 9-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Grużskoje na październik-grudzień po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Na eksport* sprzedano: w dniu 31-ym sierpnia r. b. 5,000 pudów na stacji Rachny na październik po rs. 2.82½ i 15,000 pudów na stacji Wołoczyska na wrzesień-październik po rs. 2.80; w dniu 2-im września r. b. 20,400 pudów na stacji Woroncówka na listopad-grudzień po rs. 2.80. *Świadectw wywozowych* przyszłych sprzedano: w dniu 31-ym sierpnia r. b. na 6,000 pudów po rs. 1.20; w dniu 1-ym września r. b. na 15,000 pudów po rs. 1.25; w dniu 8-ym t. m. na 6,000 pudów po rs. 1.25; w dniu 12-ym t. m. na 15,000 pudów po rs. 1.25 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie:* Towarzystwa rafinerji kijowskiej I gat. rs. 5.30, hr. Bobryńskich I gat. rs. 5.30, Towarzystwa gniewańskiego I gat. rs. 5.35, Towarzystwa aleksandrowskiego I gat. rs. 5.30, Towarzystwa fabryki Korinkowka I gat. rs. 5.35, Towarzystwa czerkaskiego 1 gat. rs. 5.30.

Toruń 15-go września.—Powietrze pogodne. Pszenica miała większą podaż, 126 funt. pstra 210 do 211 mar., 128 funt. nowa jasna 213 do 215 mar., 130 funt. jasna 218 do 220 mar. Żyto było poszukiwane 118 do 119 f. 215 do 218 mar. Jęczmień na paszę 136 do 140 mar. Owies 152 do 155 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 6.15 do 6.20 mar., okrągły format 6.40 do 6.50 mar. Makuchy lniane 6.60 do 6.70 mar. Otręby pszenne i żytnie bez ruchu. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Miedź G. M. B. Ł. 52.17/6. Tough Ł. 56. Best Selectat Ł. 58.

Cyna niżej, Straits Ł. 91.7.6. Australska Ł. 93.15/— Banka fl. $55\frac{5}{8}$.

Surowiec Scoth 47/5. Middlesbaro 40/9. Hematite 50/2.

Cynk Ł. 25.15/—. **Antymon** Ł. 40.

Ołów Ł. $12\frac{3}{6}$. **Srebro** $45\frac{5}{16}$.

Targ praski na bydło stepowe w dniu 17 września.—Dostawa ogromnie się zwiększyła, wyniosła bowiem 2,037 sztuk z których rzeźnicy warszawscy nabyli 1,592 sztuki, wykupując wszystkie najpiękniejsze okazy, a pozostałe 445 sztuk nabyli rzeźnicy i handlarze prowincjonalni. Płacono przeciętnie po 102 rs. za sztuki wyborowe, zaś po 86 za średnie utuczone a po 69 za chude, ceny więc tylko na okazy wyborowe ętrzymały się bez zmiany, zaś na okazy średnie i liche podniosły się.

Wełna. *Odesa* 15-go września.—W tygodniu ubiegłym obroty na rynku wełny w Odesie były nieznaczne. Wełny merynosowe nie miały dobrego popytu ze strony fabrykantów zagranicznych, którzy nie chcieli płacić cen tutejszych, podczas gdy fabrykanci ruscy byli dostatecznie zaopatrzeni. Sprzedano wszystkiego 185 bel wełny dońskiej białej po 9 rs. za pud.

Cukier. *Odesa* 15-go września.— Rynek cukrowy w Odesie odznaczał się spokojem. Notowano rafinadę Brodzkiego po rs. 5 kop. 10 do 5.15, hr. Bobryńskich po rs. 5 kop. 10 do 5 kop. 20, fabryki Gniewań po rs. 5 do 5 kop. 5, rafinerji czerkawskiej po rs. 5 do 5 kop. 10 za pud; mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4 kop. 10 do rs. 4 kop. 40 za pud. Z portu odeskiego wywieziono od dnia 7 do 9-go września 40.257 pudów cukru.

Libawa 16-go września.—Żyto (z gwarancją 120 funt. hol.) słabiej, ciężkie 112—113 kop., suche litewskie i kurl. 100 kop. Pszenica miękka 85 do 90 kop. Owies biały słabo, kupują prawie tylko sami spekulanci; na terminy litewski suchy 75 kop., litewski dobry 76 kop., loco dobry biały 84—86 kop., wyborowy 86 do 89 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym słabo, wyborowy 70—71 kop., zwyczajny 69 do 70 kop., owies czarno-pstry do 70 kop. Jęczmień bez zmiany, dobry kurlandzki 84—85 kop., litewski dobry 83 do 84 kop. (za 100 f. hol.), na paszę suchy 82—83 kop. Hreczka (z gwarancją wagi 100 f. hol.) 98 kop., lżejsza 94 do 95 kop. Groch suchy słabo, na paszę 95 do 98 kop. Bób 95 kop. Fasola biała 120 do 125 kop. Siemię lniane bez zmiany, na terminy o 5 do 8 kop. niżej, 128 do 145 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne i żytnie bez obrotów. Dowóz w d. 12 i 14-ym września wynosił: 26 wag. żyta, 27 wag. jęczmienia, 182 wag. owsa i 134 wag. różnych innych towarów.

Sosnowice 15-go września. — Żyto nowe znajdujące się w magazynach zagranicznych uwzględniane było tylko w gatunkach suchych; płacono za żyto franco i oclone w Gliwicach, wołyńskie 136 do 139 kop., polskie 134 do 136 kop. Żyto dla użytku w kraju 115 do 120 kop. Pszenica była targowana tylko w gatunkach najlepszych; płacono za białą 128½ do 136 kop., żółta 128½ do 133 kop., czerwona 123½ do 133 kop. Owies nowy słabo 73½ do 77½ kop. Jęczmień browarny był bardzo poszukiwany i płacony 109½ kop., jęczmień średni 90½ do 96 kop., na paszę 83 kop. Groch Wiktorja 105½ do 109½ kop., warzelny 94½ do 107½ kop., na paszę 83 kop. Gryka była poszukiwana i płacono wyborową 105½ kop., średnia po 102½ do 104 kop. Kukurydza była poszukiwana, 92½ kop. Siemię lniane było poszukiwane tylko w gatunkach wyborowych i miało zbyt dobry, wyborowe 156½ kop., średnie 139½ do 147 kop., zwyczajne 126½ do 134 kop. Proso nowe wyborowe 85 do 88½ kop., średnie 77½ do 83 kop. Makuchy lniane 94½ do 102 kop. Makuchy konopne 60½ do 64¼ kop. Rzepak 164 do 171½ kop. Rzepik zimowy był poszukiwany, 158½ do 166 kop. Otręby bez obrotów.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	5 września 1891 kwarterów	29 sierpnia 1891 kwarterów	22 sierpnia 1891 kwarterów	15 sierpnia 1891 kwarterów
Pszenicy	273,000	285,870	160,700	214,800
Żyta	—	1,080,000	456,000	134,200
Jęczmienia	216,700	125,460	80,000	155,600
Owsa	142,000	144,000	173,700	151,000
Kukurydzy	20,700	12,100	16,500	73,000
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	250,000	230,000	220,200	175,000
Żyta	85,000	71,500	102,600	144,200
Jęczmienia	180,000	115,800	118,600	123,500
Owsa	165,000	121,200	205,000	113,800
Kukurydzy	40,000	20,600	26,000	4,760

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 17 września 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
12	Nowowiel.	Obiesło Jadw.	Mąż chory, dzieci dr. 7.
12	Litewska	Kubowiak Ewa	Wdowa, dzieci drob. 5.
13	Młynarska	Kiziewicz W.	Mąż chory, dzieci drob. 5.
31	Wronia	Szymanowicz	Wdowa dz. dr. 5.
41	Ogrodowa	Brzezińska Józ	Mąż w Brazylji, dz. dr. 4-ro.
17	N.-Miasto	Firynowicz M.	Mąż w Brazylji, chora, dz. dr. 5-ro dwoje chorych.
16	Gołębia	Majewska Ant.	Chora wraz z mężem dz. dr. 3.
12	Rybaki	Sikorska Józ.	Mąż chory obł. dz. dr. 4-ro.
22	Brzozowa	Wróblewski	Chory żona ciężko ch. dz. dr. 6
32	Muranow.	Brzozowska Ł.	Wdowa, dzieci dr. 4.
1	Szara	Krawczyńska	Chora, mąż nieob. dz. dr. 4-ro.
5	Brukowa	Lewicka Emil.	Mąż chory dz. dr. 4-ro.
4	Targowa	Giersonowicz	Wdowa chora dz. 4-ro.
16	Szwedzka	Borkowska Fl.	Chora, mąż w Braz. dz. dr. 5.
8	N.-Świat	Kuzińska Lud.	Wdowa, 3 wnucząt drobnych.

OGŁOSZENIE.

1516r

Dyrekcja Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z dniem 8 (20) Września r. b., wprowadzony zostaje pociąg towarowo-passażerski od Koluszek do Łodzi, łączący się z pociągiem kurjerskim z Warszawy, podług następującego rozkładu jazdy:

STACJE (Czas według południka Warszawskiego).		Towarowo-osobowy № 11.	
Koluszki	wychodzi	12 g.	nocy
Andrzejów	„	12 g. 39 m.	„
Łódź	przychodzi	1 g.	„

Zarząd Dóbr i Fabryk Barona Krygera

w Niechcicach.

Podaje niniejszem do wiadomości licznych swoich odbiorców, że sprzedaż wyłączną znanych ze swej dobroci drożdży „Niechcickich", powierzył na Warszawę i okolice panu Ch. Bornsteinowi w Warszawie. Niezależnie od wyłącznej sprzedaży drożdży panu Bornsteinowi powierzoną została komisowa sprzedaż przetworów w fabrykach Niechcickich produkowanych, jako to: syropu, koloru do piwa i araków, dekstryny, mączki i cukru kartoflanego i t. p.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiam W. Panów odbiorców, tutejszych jako też okolicznych, że powierzoną mi sprzedaż drożdży „Niechcickich" prowadzić będę, począwszy od d. 23 b. m., w składzie moim w domu pod № 4 przy ulicy Bagno urządzonym, który stale i codziennie w świeży towar zaopatrzony będzie. Kantor mój w tymże domu mieszczący się, niezależnie od zamówień na drożdże, przyjmować będzie na rzecz Zarządu Dóbr i Fabryk Niechcickich, wszelkie zlecenia tyczące się sprzedaży przetworów w ogłoszeniu wymienionych. Zapewniam, że usilnem staraniem mojem będzie, aby wszelkie powierzone mi zlecenia były załatwiane szybko i akuratnie ku najzupełniejszemu zadowoleniu W-nych Panów odbiorców. 1517r

Warszawa dnia 17 Września 1891 r.

Ch. Bornstein,

OGŁOSZENIE.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych powiatu Łęczyckiego,

podaje do wiadomości, że w Łęczyckim szpitalu, otworzyła się posada felczera, z płacą roczną po rs. 180 (sto ośmdziesiąt). Życzący sobie zająć tą posadę Felczer katolik, powinien się zgłosić z właściwemi dowodami do Doktora ordynującego w tymże szpitalu. 1515r

Skład Węgli i Drzewa
J. SYSKIEGO,
Marszałkowska № 125 (filarki),

zawiadamia, że posiada jeszcze zapas węgli z sezonu letniego i kupującym najmniej 10 korcy, sprzedaje po kop. 85 korzec, za węgiel gruby z odstawą. 1480r

BADEŃSKIE WINOGRONA

zupełnie słodkie i codziennie świeże **transporty** poleca **Handel Win i Delikatesów**

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25. 1289

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

KOŃ

ciemno-siwy, w pojedynkę, z ładnym biegiem, jest do sprzedania. Wiadomość: Piwna 11, u woźnicy Jana. 1278

Przez licytację sprzedanym będzie w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim, w dniu 25 Września (7 Października) r. b., majątek ziemski bez służebności, **Wola Kałkowa**, w pow. Kutnowskim, stacja Pniewo.—Włók 35, ziemi ornej włók 22, lasu staro-drzewo 4½, wartującego około 60 tysięcy rs., 1 włóka zagajniku i 5 włók łąki.

Inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w dobrym stanie.

Dokładna wiadomość w Kancelarji adwokata przysięgłego Benzefa, Długa № 9. 1141

Do sprzedania 1240



Faetony, Karety,

Szarabany, Bryczki nowe i używane na parę lub jednego konia.—Ul. Śliska № 21 nowy

STUDJUM ROLNICTWA,
przy Uniwersytecie w Lipsku

Rozpoczęcie **semestru zimowego 15 Października, prelekcyj 27 Października.**

Programy oraz szczegóły dotyczące planu odczytów studjum rolniczego, wysyła niżej podpisany, który udziela wszelkich żądanych szczegółów.

Dr. W. Kirchner,

1256B **zwyc. prof., dyrektor Instytutu Rolniczego,** przy uniwersytecie w Lipsku

RZADKA OKAZJA
dla początkujących przemysłowców z małym kapitałem!!

W mieście gubernjalnem, blizko granicy pruskiej, gdzie znaczna załoga **wojskowa i** wiele dekasteryj cywilnych, **tanio do sprzedania duży DOM dochodowy**, w którym od przeszło pół wieku mieści się Handel Win, renomowanej firmy.—Lokale z powodu pryncypalnego położenia, również się nadają na Wielką Restaurację, Cukiernię, Kawiarnię, której zupełnie brak, Skład Towarów Kolonjalnych, lub też na jakiekolwiek inne magazyny.—Na domu tym ciąży pożyczka Tow. Kred., która się ratami amortyzuje i z powodu tego kapitał potrzebny do kupna jest bardzo mały.—Może być sprzedany wraz z handlem win, z amortyzacją przy małem zaliczeniu.—Bliższą wiadomość otrzymać można u B-ci Kempner, Długa 5, w Warszawie. 1477R

SZCZUROBÓJCA

środek dozwolony przez Estlandzki Gubernjalny Zarząd Lekarski, jako nie zawierający nic szkodl. dla zdrowia w składowych swoich częściach. **Szczurobójca**: zabija szczury, susły i inne gryzące zwierzątka; nie szkodliwy dla zwierząt domowych.—**Szczurobójca**: sprzedaje się w Warszawie, wraz z przepisami użycia, małe blaszanki po rs. 1, a duże po rs. 3 za sztukę.—**Szczurobójca**: można dostać u wynalazcy

E. J. BLOK w Rewlu

i w wielu znaczniejszych handlach aptecznemi towarami w Cesarstwie. 1458r

W Warszawskim Zarządzie Dóbr Państwa
(Aleja Ujazdowska Nr 6),

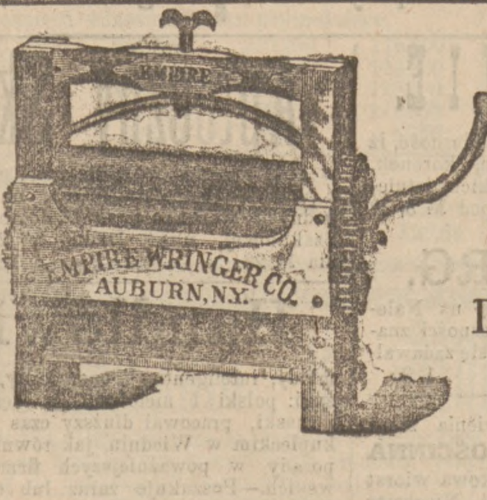
dnia 30 Września (12 Października) 1891 roku, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż placów przy ulicy Miodowej.—Licytacja rozpocznie się na plac oznaczony literą:

A.	Przestrzeni	3385 □ łokci.	od sumy rs.	38,254 kop. 50.
B.	„	3280	„ „ „ „	32,901.
C.	„	4275	„ „ „ „	33,213 kop. 75.
D.	„	4635	„ „ „ „	27,839 kop. 63.
E.	„	2930	„ „ „ „	17,607 kop. 56.
F.	„	2420	„ „ „ „	12,708.
G.	„	3550	„ „ „ „	21,304 kop. 50.

Warunki sprzedaży i plan, można przejrzeć w tymże Zarządzie w dni biurowe. 1449r

Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.

Oryginalne amerykańskie Wyżymaczki
„EMPIRE”





oraz SAMOWARY TULSKIE,

Lodownie pokojowe, Łóżka meblowe żelazne, Magle, Pralnie, Wanny pokojowe z piecykami, poleca **Specjalny Skład sprzedaży na raty**

po 50 kop. i po 1 rs. tygodniowo — lub za gotówkę,

EMIL TREPTE, Marszałkowska 147 (róg Próżnej ulicy).

Reparacje wyżymaczek wykonywają się z oryginalnych amerykańskich części. 1193R

Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.

Nauka i wychowanie.

Angielki, francuzki, guwernantki, bony szukają posad. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 26408

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55, 24718

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 27006

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2615r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Do zbiorowych lekcyj rysunków poszukuje panienki od lat 10. Wspólna 14, mieszkania 6. 25056

Francuzka wykształcona poszukuje lekcyj, Akcent paryzki. Konwersacja rubli 3. Krucza 24—23, u W. Krotkiewskiej. 26938

Gimnazistka z wyższym patentem, przysposabia chłopczyków i dziewczynki do gimnazjum, na pensję, udziela korepetycyj, może wyjechać na wieś. Sosnowa 9—12, od 2—5. 26979

Gimnazistka z francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Oboźna 9, m. 2. 26532

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 26951

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 26519

Konserwatystka udziela lekcyj muzyki i teorji, można w zamian za obiady. Nowy-Świat 56, m. 2. 26645

Lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum. Marszałkowska 94, mieszkania 25, od godziny 2—3. 26985

Lekcje malarstwa i muzyki udzielam u siebie i na mieście, można egzercytować się. Nowogrodzka 17, m. 16, od 10—1. 26832

Lekcje muzyki. Patent konserwatorjum. Przeskok 3, m. 5, od 11—12. 26986

Lekcje francuzkiego języka. Wykład russki, polski. Bielańska 25, mieszk. 5. Wiadomość od 3-ej do 5-ej. 26055

Lekcje rysunku z gipsów i z natury, malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, marmurze, atłasie i aksamicie udzielam. Nowy-Świat 66, m. 15.—Karolina Szmurło. 25099

Lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum na mieście i w domu, przysposabia do konserwatorjum. Złota 37, mieszkania 18, od 12 do 3-ej. 2545r

Niemka młoda, z wyższym patentem, znająca russki, udziela lekcyj—pozwolenie władzy. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 6. 26932

Nauczycielka muzyki, niemka, z patentem konserwatorjum, konwersacją francuzką i russką poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 29, mieszkania 20. 26927

Nauczycielka gimnazistka poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Miodowa 4, u doktora Kulikowskiego od 1-ej do 3-ej. 26887

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum udziela muzyki. Wiadomość w schronieniu nauczycielek, ulica Królewska № 37. 24989

Nauczycielka muzyki udziela lekcje na mieście i u siebie. Wilcza № 55, mieszkania № 6. 26974

Niemka nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj. Złota 34, m. 17. 26976

Nauczycielka życzy sobie przyjąć parę godzin zajęcia dziennie, za życie i mieszkanie. Piwna № 13, m. 44, od godz. 4 do 6-ej. 26453

Niemka młoda, z francuzkim, dyplomowana, udziela lekcyj, także korespondencyj handlowej. Książęca 4, róg Nowego-Światu, m. 6c, od 5—6. 26606

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 26128

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepety Nowolipki № 32, m. 1. 26926

Przygotowywam do szkoły handlowej Kronenberga, szkół rządowych. Gwarantuję umieszczenia. Mając praktykę udzielam lekcje, korepetycje. Cena przystępna. Godziny ranne wolne. Złota 25, m. 87. 26993

Potrzebną jest nauczycielka do przygotowania chłopca do gimnazjum w mieście Łodzi, pożądana jest muzyka gruntowna. Wiadomość: Wspólna № 38, m. 1. 26948

Potrzebny na wieś nauczyciel lub nauczycielka, do wykładu literatury, historj i nauk przyrodniczych. Leszno 18, m. 39. 269187

Poszukuje się panienki lat 9—10 do wspólnej nauki, w zakresie przygotowania do klasy 1-ej. Ulica Piękna № 5, m. № 6. 26773

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, przysposabia na świadectwa i udziela lekcyj specjalnie russkiego, matematyki i języków starożytnych. Włodzimierska 4, m. 9. 2626r

Student życzy sobie przyjąć lekcje lub korepetycje. Ulica Chmielna № 20, m. 18, czwarte piętro. 2627r

Student poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Specjalność matematyka, russki, (konwersacja francuzka). Oferty przyjmuje Kurjer dla „F. K." 26360

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj za obiady lub pieniądze. Krucza 31, mieszkania 55. 26298

Student uniwersytetu przygotowuje do gimnazjum i na świadectwa, udziela języków starożytnych, matematyki i russkiego. Chmielna 45, m. 13. 2625r

Skończony realista, obecnie student doświadczony i sumienny korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wilcza 39, mieszkania 8. 2629r

Skończona konserwatystka, uczennica Strobla, poszukuje lekcyj. Ulica róg Wilczej i Nowo-Wiejskiej № 7, m. 1; tamże skończona gimnazistka, poszukuje lekcyj. 26945

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 108, wiad. u stróża. 26920

Uczennica konserwatorjum szuka lekcyj za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Instytutki." 26983

Udzielam konwersacji niemieckiej i muzyki. Zielna 11, m. 20. 26313

Udzielam lekcyj języka russkiego i przygotowuję panny do gimnazjum i na patent. Przyjmuję od 3-ej do 6-ej. Chmielna № 18, mieszkania 6. 26635

Wykwalifikowana nauczycielka, posiadająca specjalne pozwolenie na wykład francuzkiego i polskiego języka, mająca jeszcze kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 39, m. 5. 26689

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzonej srebrnym medalem, Szkolna 8, pod kierunkiem artystów malarza i rzeźbiarza odbywają się lekcje rysunków, malowania, rzeźby oraz sztuki stosowanej. Szkoła przyjmuje pensjonarki, dorosłe i małoletnie panienki, dla których są oddzielne wykłady. 2550r

Doniesienia osobiste.

Samotnikowi list wysłany d. 18 września poste-restante Mińsk Guberialny. 26940

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Pszczelarz z patentem Warszawskiego Muzeum Pszczelniczego, znający się na budowie uli ramowych (warszawskich), poszukuje posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod M. 15. 26963

Buchalterka poszukuje zajęcia. Plac św. Aleksandra № 8, m. 6. 25166

Bona paryżanka, świeżo przybyła, znająca szycie, do umieszczenia. Ulica Szkolna 8, m. ax. 26895

Buchalterka i korespondentka w językach polskim, niemieckim, francuskim, poszukuje posady. J. Z. Królewska 37, m. 8. 25556

Człowiek młody, kawaler, poszukuje miejsca w gospodarstwie, na co złoży świadectwa wiarogodnych osób. Ulica Leszczyńska № 9, m. 89. 26898

Kondycji poszukuje uczeń klasy wyższej gimnazjum fil. Szczegółów zasięgnąć można przy ul. Wspólnej № 7, mieszk. 14. od 3—4-ej po poł. 26915

Młody człowiek, lat 24, ze średniem wykształceniem, znający niemiecki i francuski, biegły w rachunkowości, upraszа o jakiekolwiek zajęcie. Na żądanie może złożyć kaucję. Krakowskie-Przedmieście 22, mieszkania 7. 26299

Młoda osoba, znająca się na handlu, pragnie przyjąć obowiązki bufetowej, może być z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. K. X. 26718

Młody człowiek, przygotowujący się do wyższego zakładu naukowego, chciałby przyjąć miejsce na 5 lub 6 godzin zajęcia za skromne wynagrodzenie. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod W. G. 2584r

Niemka z krawieczyzną, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Jerozolimska 43, m. 8. 26597

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym ze wszystkiem lub przychodnej. Ciepła 7, mieszkania 22. 2611r

Od 100—200 rs. ofiaruję za wyrobienie odpowiedniej posady człowiekowi, posiadającemu języki polski, russki i rachunkowość, kawalerowi, energicznemu i dobrego zachowania się. Oferty proszę wysyłać pod adresem: poste-restante Lublin dla „Dwudziestokilkoletniego." 26941

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1-go października. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Ogrodnik A." 26936

Osoba znająca krój, krawieczyznę, poszukuje domów prywatnych. Złota 33, mieszkania 4. 26956

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie i szyciu, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domem familijnym. Oferty pod lit. S. G. przyjmuje Kurjer Warsz. 26637

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do towarzystwa lub do wyręczenia pani domu, za życie i mieszkanie. Sewerynów № 14, m. 14, od 3 do 7-ej wieczorem. 26659

Panienka inteligentna pragnie przyjąć miejsce bony lub dozór chorej osoby za skromne wynagrodzenie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. Ł. U. 26647

Piekarz zdolny, po długoletniej praktyce za granicą poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Ignacego." 26955

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 37—7. 25988

Paryżanka poszukuje demi-place. Mazowiecka № 20, fabryka gorsetów. 26972

Poszukuje posady w interesie handlowym chętny młody człowiek, który w znaczniejszych domach pracował. Informacje przyjmuje magazyn „Hipolita", ulica Marszałkowska № 145. 26999

Poszukuję miejsca towarzyszki do starszej osoby. Marszałkowska 105—3. 26998

Poszukuję miejsca na wyjazd do haftu lub za pannę służącą. Wiadomość: ulica Krucza № 46. 26914

Urzędnik, russki, znający dokładnie język polski i obeznany z przepisami policyjno-administracyjnemi i sądowemi, poszukuje zarządu domem za mieszkanie lub odpowiednie wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Urzędnika." 26427

Wojażer udający się do Rosji w październiku, poszukuje firmy, któraby mu powierzyła zbyt swych artykułów. Warunki: pół kosztów podróży, prowizja podług umowy. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „Wojażer" przyjmuje Kurjer Warsz. 26524

Za pokój pragnie prowadzić meldunki młody człowiek. Dwuletnia praktyka. Oferty: „Wiesław", kantor Kurjera. 26992

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Nowy-Świat 60, mieszkania 5. 26984

Człowiek z kaucją potrzebny do sprzedaży kolejowej. Marszałkowska 107, skład zabawek. 26980

Doktór potrzebny do osady Daleszyce, liczącej 3,000 ludności, poczta Kielce. Wiadomość bliższa w aptece Niezabitowskiego. 26942

Do składu artykułów technicznych potrzebny młody człowiek. Pierwszeństwo dla pracujących w tej branży. Świętokrzyska 7, mieszkania 6. 26930

Korespondent w językach niemieckim i francuskim na godzinę dziennie potrzebny zaraz. Oferty pod E. B. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2583r

Lokaj z żoną, młodzi, bezdzietni, poszukują służby, żona za pannę służącą lub młodszą. Wiadomość: Królewska 10, u szwajcara. 26757

Młodzieniec pragnący wyjechać na wieś w zawodzie handlowym, może znaleźć miejsce wolontera w pierwszorzędnym magazynie.— Wiadomość: Daniłowiczowska 10, m. 3, od 3 do 4-ej. 2640r

Na wyjazd potrzebna jest bona polka lub francuzka do dwóch małych dziewczynek.— Znajomość metody freblowskiej pożądana.— Zgłaszać się można codziennie od 10 do 12-ej przed południem. Aleje Jerozolimskie 35, mieszkania 20. 26954

Panny zupełnie uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Królewska № 31, „Florencja." 26816

Potrzebna jest panna zdolna do rękawów.— Marszałkowska 142, m. 5. 26842

Potrzebna bona niemka do dzieci, z dobrą rekomendacją. Sienna 27, m. 3. 26766

Potrzebne zaraz bardzo zdolne panny do trykotów i dziewczynki do nauki. Królewska 45, m. 15. 2636r

Pomocnik jeometry, obznajmiony z robotami włościańskiemi, może znaleźć korzystne zajęcie. Osoby interesowane raczą podać swe warunki listownie. Adres: stacja pocztowa Pilica, powiat olkuski, dla W. F. 26880

Panny zupełnie zdolne w krawieczyźnie damskiej znajdą miejsce w pracowni sukien i okryć Anny Mazurkiewicz, ulica Długa № 42. 26877

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, na wyjazd do Odessy. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Odessa." 2644r

Panny potrzebne do staników, spódnic i do nauki. Warecka 14, mieszkania 3, Sokołowska. 26692

Potrzebne panny i czeladzie zupełnie zdolni do okryć i wierzchów do futer damskich.— Senatorska 10, m. 30, stróż wskaże. 26315

Potrzebny uczeń. Fabryka ram złoconych, Nowy-Świat 55. 26759

Potrzebna zaraz niemka lub russka do dozoru dzieci i sprzątania pokojów, łagodnego charakteru, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 87, mieszkania 6. 26752

Potrzebny jest uczeń do cukierni, dobrej konduity, lat 15 mający. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, w cukierni A. Blikle. 25821

Potrzebna panna zdolna do krawatów i panna do haftu. Praga, Wołowa № 40, mieszkania 2. 26939

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje uczennic do prasowania. 26934

Potrzebna bona freblówka, izraelitka, na prowincję. Wiadomość: Zielna 35, mieszkania 10. 26931

Potrzebne są panny do krawatów batystowych oraz do haftowania, uzdolnione. Ulica Nowolipie № 18, mieszkania № 24. 26918

Potrzebne są zaraz zdatne panny do staników za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 34, m. 26. 26977

Potrzebna gospodyni umiejąca szyć, łagodnego charakteru, lat do 40. Wiadomość: Leopoldyna 21, skład wódek. 26965

Potrzebna bona francuzka, koniecznie szwajcarka, z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci. Hoża 24, m. 6, od 10—12-ej w południe i od 4—6-ej wieczór. 26960

Potrzebni kobieta albo mężczyzna do roznoszenia towaru w celu sprzedaży. Fabryka krawatów, Nowy-Świat 12. 27003

Potrzebna bona polka froeblówka z francuskim i szyciem. Złota 14, m. 5. 26995

Potrzebny chłopiec do sklepu materjałów piśmiennych. Nowy-Świat № 69. 26991

Poszukuje się służącej do pomocy w gospodarstwie domowem. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Graniczna 15, mieszkania 6. 26990

Potrzebne wykończarki. Tamże sprzeda pąszkę białą pracownia pończosznicza, Nowogrodzka 28. 27016

Sztafierki zdolne potrzebne są zaraz do fabryki kapeluszy filcowych męzkich, Marszałkowska № 13. 26980

Szewckich czeladzi potrzeba damskich szpilkowych za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna № 58, mieszk. 14. 26569

Kupno i sprzedaż.

A) Herbata chińska wyborowa na różne ceny w kantorze „W. Tryniszewski i S-ka", Senatorska 8 (kantor w podwórzu). Ceny nie podwyższone. 26449

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2433r

Artystyczna reparacja antyków, mebli, wachlarzy, przedmiotów z kości, perłowej masy, porcelany, majoliki, alabastru. Zakład reparacyjny, Krakowskie-Przedm. 73. 24814

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 30r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 26610

Do sprzedania meble, lustro, firanki, kanarki. Wspólna 40, m. 15. 26547

Do sprzedania koń powozowy skarogniady, rosły, 5-letni. Wiadomość: Marszałkowska 147, w składzie wyżymaczek. 26795

Do sprzedania ozdobne urządzenie sklepowe oraz towar niciano-włóczkowy, z powodu zwinięcia się mającego magazynu. Wiadomość: Marszałkowska 95, sklep „Antonina." 26373

Do sprzedania reszta szkła taflowego lagrowego, muślinowego, kolorowego i półbiałego. Ulica Bielańska 3, T. Z. Nowakowski. 2529r

Do sprzedania garnitur machoniowy jedwabny, tudzież kilkanaście starych obrazów olejnych. Nowy-Świat 62, m. 26. 26708

Do sprzedania suknie dwie czarne kaszmirowe, strojne, na osobę tęgą i wysoką oraz inna garderoba i okrycie. Zielna 15, mieszkania 2. 26670

Do zbycia szal prawdziwy tyftykowy. Cena niska. Elektoralna 30—9a. 2553r

Fortepian za 40 rs., dobry do nauki. Hortensja № 5, w sklepie. 26042

Fortepian fabryki Małeckiego, mało używany, do sprzedania. Ul. Marszałkowska 147, m. 19. 26318

Fortepian Kralla-Seidlera, dobry, do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 25635

Fortepiany do sprzedania Małeckiego, Kerntopfa. Hoża 6, m. 4. 25960

Fortepian mało używany, pierwszorzędnej fabryki, za przystępną cenę do sprzedania w lombardzie przy ul. Nowy-Świat № 64. 26682

Fortepian krótki sprzedaję, wydzierżawiam, rs. 4. Jerozolimska 84, m. 12. 26389

Futro i ubranie męzkie do sprzedania. Żórawia 18, m. 17. 26352

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 25203

Firanki i obicia papierowe kupujcie na Senatorskiej 37, róg Żabiej, u Sommera. Gust i taniość. 26043

Fortepian wiedeński Szwejghofera, siedmiooktawowy, sprzedam. Świętokrzyska 7, mieszkania 13. 26975

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble najświeższe fasony, tanio, krzesła od rs. 18 tuzin. 26994

Fortepian Hofera do sprzedania. Chmielna 13—4. 26933

Gordon-cetry, pierwsze pole, do sprzedania. Leopoldyna № 4. 26741

Kasy używane tanio, w zupełnie dobrym stanie, w fabryce Bohtego, ulica Nowy-Świat № 34. 26949

Kasę ogniotrwałą używaną, w dobrym stanie, średnich rozmiarów, pragnę nabyć. Oferty z ceną i adresem przyjmuje Kurjer Warsz. dla C. P. A. 26916

Kajety, przybory rysunkowe, książki szkolne, najtaniej w księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 25129

Krzesła dębowe, kredensy i stoły po cenach niskich. Bednarska 7, m. 5. 24129

Kredensy, stoły, krzesła dębowe, łóżka orzechowe sprzedaje stolarz, ulica Nowogrodzka 13. 26421

Kasę ogniotrwałą średnich wymiarów, w dobrym stanie, renomowanej fabryki, z podwójnym lub potrójnym garniturem kluczy i skrytkami, pragnę nabyć. Oferty pod J. K. G. przyjmuje Kurjer. 26575

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24411

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Leszno 18. Fortepian Hoferowski do sprzedania. Wiadomość u stróża. 26912

Lampa salonowa do sprzedania. Hoża № 5, m. 12. 26968

Lisy używane, bez wierzchu, do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 26967

Ławki i katedry po zwiniętym zakładzie naukowym do sprzedania. Sienna № 33, stróż wskaże. 26961

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szezlongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25958

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 25667

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, łóżka, umywalnie, kredensy, krzesła, stoły dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 26226

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szezlong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 26-66

Meble sprzedaje się, 4 garnitury od rs. 30, szafa za rs. 6, inne rozmaite rzeczy. Marszałkowska № 55, u stróża, od godz. 4-ej. 25816

Meble, garnitur mocny ze stołem, sprzedam; rs. 65. Chmielna 27, m. 8. 26997

Maszyna pończosznicza nowa, „szeroka 13", do sprzedania. Graniczna 10, m. 5. 2 960

Mundurek filologiczny do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 26966

Magiel amerykański i angielski, używany na wieś, sprzedaję w każdym czasie. Aleje Jerozolimska № 76. 26924

Mocne! Tanie pończochy, skarpetki, staniki trykotowe, nadrabianie. Ul. Marszałkowska 129, oficyna. 26921

Mebli garnitur używany, kretonem kryty, rs. 25. Jerozolimska 78. mieszk. 10. 26·54

Mebli wybór wielki, ,garnitury czarne, orzechowe, szafki, szafy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, bibljoteki, biura, biurka damskie, łóżka, umywalnie. Ceny zniżone. 135 Marszałkowska 135. 26740

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12 oraz reparuję najtaniej. Dzika 20, mieszkania 34, druga brama, 1-sze piętro, Ignacy Tagszejn. 25088

Meble nowe i używane tanio, garnitur od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 26429

Mocne, ładne, lekkie zgrzebła do czyszczenia koni, tuzin rs. 1 kop. 80. Senatorska № 28, Olszewski. 2587r

Meble bordo salonowe za 200 rs. Zielna 15, m. 2. 26669

Pianino berlińskie rs. 340. Freta 18, mieszkania 7. 26700

Pianino prawie nowe do sprzedania. Elektoralna 8, mieszk. 1. 26738

Pianina z krzyżowanemi strunami po cenach najprzystępniejszych, gwarancja kilkoletnia, w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, ulica Jasna 4. 24323

Poszukuje się pianina zagranicznego, mało używanego, fabryki Blüthnera lub podobnej firmy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz, dla H. O. 100. 2608r

Pianina i fortepiany nowe i używane na dogodnych warunkach do sprzedania z gwarancją. Nowy-Świat 31, Nowicki. 26533

Poszukuję krzeseł dębowych używanych do jadalnego pokoju. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Krzesła." 26947

Pianino Blüthnera mało używane, ton piękny, sprzedam, rs. 450. Chmielna 27, mieszkania 8. 26996

Różne meble z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio. Bracka 11, stróż wskaże. 26428

Stół bilardowy dębowy do sprzedania. Krucza 47, u stolarza. 26925

Starożytna kozetka fotel, kartostolik, kwiaty sprzedaję. Solec 38, m. 45. 26978

Szafy sklepowe dębowe z bufetami, blatami marmurowemi, lampami gazowemi i gazometrem, są bardzo tanio do sprzedania w magazynie tabacznym, Wierzbowa № 3. 26073

Wózek dla chorego, zupełnie nowy, do sprzedania. Włodzimierska 6, m. 10. 26748

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble, kwiaty, powóz, uprząż dla pary koni, sanki. Wiadomość w kancelarji 9-go bataljonu saperów, w gmachu b. szkoły junkrów przy ul. Senatorskiej № 15. 26681

Za rs. 330 pianino lipskie, prawie nowe. Warecka № 9, m. 15. 26695

Z powodu wyjazdu urządzenie salonowe i inne meble do sprzedania. Mieszkanie z dwoma wejściami, 1-sze piętro, rs. 240 rocznie, do wynajęcia. Twarda 30, m. 4. 26783

Interesa handl. i mająt.

A) Dom do sprzedania w Włocławku, murowany. Do kupna potrzeba rs. 3,500. Wiadomość: Mazowiecka 5, m. 16. 26283

Bardzo tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny, herbaciarnia. Nowa Praga, ulica Środkowa № 7. 26654

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy albo sklep z urządzeniem do wynajęcia na każdy procoder. Wiadomość: Marszałkowska № 95, mieszk. 52. 26683

Do sprzedania sklep maślarski w Ordynackiem, w drugiem podwórzu, pod Gwiazdą № 3. 26634

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania.—Wiadomość: Wysoka Smolna № 22, u stróża. 26808

Dom z sadem, zabudowania gospodarskie, w Radzyniu, sprzedam. Marjensztadt 6, mieszkania 39. 26023

Dom na Nowej Pradze do sprzedania. Wiadomość: Krucza 48, m. 15. 26926

Do zbycia korzystny interes, sklep mydlarsko-farbiarski. Wiadomość w zakładzie mlecznym, Bracka № 2. 26919

Do sprzedania 3 folwarczki pojedyńczo i folwark 15-włókowy za niską cenę. Wiadomość: Zgoda № 11, mieszkania 12, od 10-ej do 3-ej. 26988

Do otwierającego się od Nowego Roku koncesjonowanego większego przedsiębiorstwa, zapewniającego b. znaczne zyski, poszukuje się kapitalistów. Poważne oferty z oznaczeniem wysokości wkładów uprasza się składać w kantorze Kurjera dla „Przedsiębiorstwa więkkszego." 26989

Interes dający zysku 50%, istniejący lat dziesięć z najlepszym skutkiem, nie wymagający znajomości fachowej, z przyczyny śmierci sprzedaje się za rs. 8,000 lub oddaje się w administrację poręczającą. Wiadomość: w kiosku, Chmielna róg Zielnej. 26952

Jest do sprzedania pralnia w dobrym punkcie za niską cenę. Wiadomość: Grzybowska 27, w sklepie Maćkiewicza. 26426

Jest do sprzedania sklep spożywczy z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Podwale № 24. 26359

Jest do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny za cenę przystępną. Ulica Śliska № 27. 26957

Kawiarnia świetnie idąca z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Kiosk na Podwalu. 26649

Korzystny interes! Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam fabrykę rękawiczek i sprzedaż towarów galanteryjnych z wyrobioną firmą, egzystującą od r. 1880-go. Wiadomość: Hoża № 2, przy Placu św. Aleksandra. 26339

Krowiarnia doskonale procentująca tanio do sprzedania. Wielka № 39. 26662

Kolonja (willa) do sprzedania za rogatkami, przy szosie. Wspólna 50, mieszk. 4. 25151

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, na pryncypalnej ulicy. Klijentela stała. Dwa wejścia z najpryncypalniejszych ulic.—Wiadomość w dystrybucji, ulica Senatorska № 2. 26970

Kto zechce wypożyczyć rs. 200 na pół roku, otrzyma zupełną gwarancję i 8 rs. miesięcznie procentu. O złożenie oferty z adresem upraszam pod „Zaraz" w Kurjerze Warszawskim. 26915

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach ressorowych, z gwarancją za całość mebli, wstawieniem takowych w mieszkaniu i t. p., zajmuje się odbiorem towarów z kolei, statków, poczty, oraz wysyłką tychże.—Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu.—Posiada na składzie cement Grodziec. — Podejmuje się opakowań fortepianów, mebli, szkła itp. 2557r

Magle do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 23. 26284

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Rymarska № 14. 26617

Magle są do sprzedania. Wiadomość: Wielka 43. 27001

Mała fabryczka z maszyną parową, budynki murowane i całe ogrodzone dokoła, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Niecała № 2, na dole, w mieszkaniu krawca. 26922

Magazyn mód z eleganckiem urządzeniem, bez towaru, tanio do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu, Elektoralna 20. 26764

Nawóz koński od 20 koni do wydzierżawienia w hotelu Polskim. 26623

Osoba posiadająca kilkadziesiąt tysięcy rubli, swobodna, zamieszkała w Warszawie, mająca liczne stosunki, poszukuje reprezentacji fabryki lub plenipotencji majątku. Oferty pod lit. „A. H. 2,000" złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 27000

Poszukuje się dzierżawy folwarku rozległości od 6 do 12 włók, w bliskości Warszawy. Wiadomość oraz szczegółowy opis złożyć w wydziale hypotecznym powiatu warszawskiego, Orla № 13. 25524

Potrzeba do interesu bardzo korzystnego rs. 2,000. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla P. T. 26663

Poszukuję sklepu spożywczo-dystrybucyjnego z wyrobioną klijentelą. Oferty proszę nadsyłać do perfumerji Rajmunda, Nowy-Świat 15, od Alei Jerozolimskiej. 2650r

Pralnia do sprzedania, egzystująca od kilkunastu lat. Złota 23. 26935

Rubli 7,400 potrzebne na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokacja 7.400." 26541

Rubli 3,500 potrzeba na spłatę, na nieruchomość przy pryncypalnej ulicy, po sumie rs. 40,000. Wiadomość: Grzybowska № 20, mieszkania 17. 26758

Rubli 4,000 potrzeba na hypotekę domu w Warszawie, zaraz. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 53, w kantorze fabryki. 26710

Rubli 600 do 1,000 poszukuje się na niedrogi procent. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. K. 2621r

Skład wódek w dobrym punkcie sprzedam.—Wiadomość: Leopoldyna 21, m. 6. 26964

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrem miejscu, przy zajeździe, komorne tanie, z powodu zmiany losu do sprzedania. Ulica Podwale № 19. 26959

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wolność № 17. 26958

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Wiadomość: Grzybowska 74, mieszkania 59. 26946

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 44, w składzie węgla. 26987

Sklep kolonjalny, dystrybucyjno-spożywczy, z powodu zmiany interesów tanio zaraz sprzedam. Tamka 26. 25993

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Smolna, róg Nowego-Światu. 26106

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania przy ulicy Szpitalnej № 1, z powodu prawdziwego wyjazdu. 26707

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Ul. Wspólna № 2. 26567

Sklepik mydlarski z dystrybucją do sprzedania za przystępną cenę z powodu okoliczności. Ulica Sliska № 16. 26679

Sklep z mąką i leguminami do sprzedania.—Ul. Aleksandrja № 5. 26294

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 26420

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Chłodna 36. 2588r

Z dobrem powodzeniem, a tylko dla braku zdrowia, sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Koszykowa 36. 26652

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Marszałkowska № 58. 26337

Za rs. 450 restauracja do sprzedania. Czerniakowska № 78. 26604

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklepik, komorne tanie. Ulica Freta Wąska № 48. 26944

Za wypożyczenie rs. 300 oddaje się jako procent pokoik frontowy, osobne wejście, przy zacnej rodzinie, aż do zupełnego umorzenia długu, który może być spłacony ratami miesięcznemi lub całem utrzymaniem. Ofertę proszę złożyć w Kurjerze Warsz. pod „Uczciwość." 26911

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Bednarska 24, 3 pokoje, alkowa. przedpokój, kuchnia, schowanka, odświeżone—oraz pojedyńcze pokoje do wynajęcia. 26962

Dwa pokoje od frontu, umeblowane. Świętokrzyzka 18, m. 5. 26565

Do wynajęcia pokój przy familji. Hoża № 54. 26641

Jeden lub dwa pokoje elegancko umeblowane. Ul. Nowy-Świat № 70, na drugiem piętrze. 26982

Nowogrodzka № 21. Od października do najęcia 1-e piętro front, 6 pokoi z balkonem, przedpokój, garderoba, pasaż, kuchnia, gaz, z wszelkiemi wygodami, może być stajnia i wozownia. 26303

Od 1-go października na 1-m piętrze 6 dużych pokojów, z wszelkiemi wygodami, mieszkanie powyższe może być rozdzielone. Ul. Obożna 5. 26721

Od kwartału elegancki lokal: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, woda, 1-e piętro. Nowolipie 41, obok bazaru, komunikacja tramwajowa. 25815

Pokój, przy familji dla emeryta, z życiem, opraniem i usługą. Wiadomość: Praga, Targowa 22, mieszk. 11. 26265

Pokój przy familji do wynajęcia. Daniłowiczowska 4, m. 44. 26653

Pomieszczenie dla dwóch panienek. Marszałkowska № 138, m. 5. 26705

Potrzebny plac na skład węgli, ze stajnią na 10 koni, z szopami lub wozowniami. Oferty: Zielna № 2, mieszkania 10. 27002

Pokój przy familji do wynajęcia, od 1 października. Kapitulna № 4, m. № 10. 26950

Potrzebny zaraz ładnie umeblowany pokój, z paradnem wejściem, w okolicy placu Zielonego i ogrodu Saskiego. Oferty pod lit. F. B, przyjmuje Kurjer. 26981

Pomieszczenie dla osoby pojedyńczej przy rodzinie. Fortepian. Tamże suknia ślubna. Marszałkowska 131, m. 8. 26948

Pomieszczenie dla panienki z fortepianem; tamże piękny frontowy pokój jeden lub dwa do wynajęcia. Miodowa № 12, m. 15. 26786

Pokój dla dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem. Czysta № 6, m. 24. 26888

Pięć pokoi, z dwoma balkonami, dwie alkowy, Aleja Jerozolimska, wejście: Smolna 19. Wiadomość u samego właściciela, pierwsze piętro, po lewej stronie, główne schody, od 12-ej do 3-ej. 26286

Potrzeba czterech pokoi, wyborny rozkład, okolica placu św. Aleksandra. Oferty ze szczegółowym rozkładem. Kantor Kurjera H. T. 26583

Przy inteligentnej wdowie mieszkanie dla zacnej kobiety, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Hoża 26, m. 9, od 11-ej do 5-ej 26056

Panienki potrzebujące pomieszczenia z całodziennem utrzymaniem znajdą takowe w domu № 5 ulica Zgoda, mieszkania 2, gdzie wydawane będą obiady. 26060

Sklep obszerny z dużem oknem wystawowem i trzema przyległemi pokojami, do wynajęcia zaraz. Nowo-Senatorska № 4. 26129

Sklep przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Nowo-Miodowej w domu № 73, od św. Michała do wynajęcia. 26110

Tanio! Pokój z meblami do najęcia. Chmielna № 44, m. 7. 26316

W domu p. Janasza, Żabia № 9, 8 pokoi, kuchnia, przedpokój, wanna i t. p., 1-e piętro, front, od placu Bankowego, do wynajęcia od 1 października 1891 r., za rubli 1,300 rocznie. 26733

Zaraz do wynajęcia 6, 5 pokoi z wszelkiemi wygodami. Zielna 41. 26364

Zaraz pokój do odnajęcia, z całodziennem utrzymaniem—tamże fortepian. Żórawia 45, mieszkania 15, do 10-ej do 4-ej. 26657

Zaraz pokój do najęcia, może być z meblami, usługą. Krucza 26, m. 5. 2609r

6 pokojów z wygodami, na 1-m, 2-m piętrze. Hoża 8. 26099

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 10 rubli. Elektoralna № 19. 23539

Dziewczynkę dwuletnią chcę wziąść na własność. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz pod wyrazem „Dobroć." 26552

Dnia 17-go, godz. 11-ta przed południem wyszedł z domu chłopczyk, blondynek lat 3, ubrany: majteczki sukienne granatowe, sukienka w paski granatowa. Uprasza się odprowadzić, lub o zawiadomienie gdzie się znajduje, ulica Długa 47.—M. Stępniewski. 26953

Dla szan. dam! Skład oraz pracownia okryć damskich pod zarządem męzkiego prowizora, znanego powszechnie z doskonałego kroju K. Mantey, Świętokrzyzka 8, 1-e piętro. Na składzie: staniki trykotowe, żakietki, oraz płaszcze jesienne. 26724

Fortepian krótki do najęcia. Nowo-Żytnia № 20, u właścicielki domu. 26726

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek i mycie tychże, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. Jan Kewicz. 111 Marszałkowska. 26193

Herbatę chińską karawanową poleca skład herbaty chińskiej Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 25250

Kapelusze do ubierania podług najświeższych modeli od 30 kop. Marszałkowska № 133, m. 5. 26704

Kobieta z młodym pokarmem życzy wziąść dziecko do siebie. Adres Marszałkowska 4, mieszkania 4. 26644

Karety, landa, faetonny wynajmuję najtaniej, w każdym czasie. Chmielna 12. 25532

Mleko z dóbr Willanów sprzedaje się tylko w mleczarni „Foksal." 26709

Mleczarnia „Foksal" zaopatrzona tylko w mleko z dóbr Willanów, sprzedaje takowe na miejscu i w filji: Chmielna 10. 26709

Mleczarnia „Foksal" dostarcza śmietankę i mleko do mieszkań prywatnych. 26709

Mleczarnia „Foksal" poleca wyborną śmietankę w każżdym czasie. 26709

Mleczarnia „Foksal" otwarta od godz. 6-ej rano do 11-ej wieczorem. 26709

Nawozy mineralne, guano, etc. Dery dla koni, oleje, trany, polecamy. Mirosławski, Elektoralna 5. 2531r

Octy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8. 25336

Osoba wiekowa, znajdująca się obecnie w nader krytycznem położeniu, uprasza pp. dobrodziejów o łaskawą pożyczkę 40-tu rubli, które niezbędnie potrzebuje, dla dokończenia sprawy spadkowej. Gwarancja pewna. Osoby dobroczynne raczą składać oferty w administracji Kurjera pod literami A. S. z ul. Krochmalnej. 2629r

Poszukuję się kilku przyzwoitych osób do stołowania. Obiady mogą być wydawane do domów. Nowogrodzka 21, m. 17. 26108

Pracownia J. Kaczyńskiej uczennicy B. Hersego, po powrocie z zagranicy przyjmuje suknie i okrycia, ceny przystępne. Zielna 17, mieszkania 18. 25789

Pianino do wynajęcia, od godz. 10 do 5-ej, stróż wskaże. Nowogrodzka 26. 26690

Wyuczam kroju i szycia sumiennie i tanio; panienki ze wsi znajdą pomieszczenie na bardzo przystępnych warunkach. Elektoralna № 28, m. 36. — Tamże pokój dla kobiety za 6 rubli. 26971

Wspólna № 19, mieszkania 31. Obiady prywatne. 26369

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Сентября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).